Nr. 113. Czwartek, 17 Maja 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświąteeznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 maja b. r., doktorowi medycyny Zygmuntowi Lindner, w uznaniu ogólnie pożytecznej i zbawiennej jego działalności przy leczeniu chorych na oczy skazańców lwowskich zakładów karnych, nadać najmiłościwiej tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Minister wyznań i oświecenia zamianował profesora państwowej szkoły przemysłowej w Czerniowcach, Karola Romstorfer, konserwatorem centralnej komisyi sztuki i zabytków dziejowych na Bukowinie.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował Stanisława Balickiego, aplikanta konceptowego przy magistracie w Krakowie, prowizorycznym koncepistą przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Krzyweńkiem, Włodzimierza Kaszyckiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; tymczasowego nauczyciela szkoły w Sniatynie, Paulina Stańkowskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dżurowie; nauczyciela tymczaczasowego szkoły etatowej w Brodkach, Jana Dolinkę, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Iławczu, Adama Borzemskiego, rzeczywistym nauczycielem tejze szkoły; i nauczycielkę tymczasową szkoły etatowej w Kotuzowie, Leokadyą Kobylańską, rzeczywistą nauczycielką tejże szkoły.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo czeskie rozporządzeniem z 22 kwietnia b. r. l. 36.250 zarządziło, iż bydło rogate, pochodzące z Galicyi, Morawy i Szlązka, wprowadzane być może do Czech tylko kolejami żelaznemi, a wyładowanie tegoż dozwolone jest tylko w stacyach kolejowych, w których ustanowione zostały stałe komisye oględzin.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Egzamina ustne dojrzałości w c. k. Seminaryach nauczycielskich rozpoczynać się będą z końcem bieżącego roku szkolnego w porządku następującym:

1. W Krakowie, w żeńskiem, dnia 13 czerwca; 2. w Krakowie, w męskiem, dnia 15 czerwca; 3. w Tarnowie, dnia 22 czerwca; 4. w Rzeszowie, dnia 30 czerwca; 5. w Przemyślu, dnia 18 czerwca; 6. we Lwowie, w męskiem, dnia 21 czerwca; 7. we Lwowie, w żeńskiem, dnia 26 czerwca; 8. w Stanisławowie, dnia 26 czerwca; 9. w Tarnopolu dnia 7 lipca.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 maja.

Ostatnie dzieje republiki francuskiej przedstawiają wiele nietylko zajmujących, ale i pouczających objawów. Jeżeli świat, jeżeli w ogóle to, co nazywamy opinią publiczną Europy, zwraca uwagę na te objawy z powodu jednej osobistości, któraby w normalnych stosunkach nie nabrała tyle rozgłosu, na ile bez czynów żadnych zarobił Boulanger, to naturalnie dzieje się to nie ze względu na jego osobę, ale na wywołane prądy i chaotyczne stosunki. Jeżeli z drugiej strony prasa francuska nie stara się stosunków tak wyjaśnić, ażeby przeciąć nici wichrzenia, to zapewne nikt nie sądzi, żeby we Francyi brakło zdolnych polityków i jasno widzących rzeczy publicystów. Muszą więc istnieć inne przyczyny tego stanu, tych jaskrawych sprzeczności, które w republice przyjmowane są za dobrą monetę albo wywołują oburzenie, lecz są tolerowane. Jedną z przyczyn, które nie pozwalają Francuzom wyjaśnić sytuacyi, ale przeciwnie gmatwają jeszcze i stwarzają rażące niekonsekwencye, to panująca tam teorya, że zasady stronnictw są świętsze i poważniejsze, niż wszelkie doświadczenie, niż nauka dziejów. W zacietrzewieniu tem żyje i pod jego wpływem działa szczególniej frakcya nieprzejednanych. Dla tych republika z krańcowemi reformami jest czemś nietykalnem, bez względu na rzeczywiste stosunki. Nie powoduje nimi zatem dobro kraju i ogółu, jakieby według możności i danych warunków ludzkich mogło być osiągnięte, ale przekonanie, że bez zrealizowania ich mrzonki Francya nie może być szczęśliwą. W tem przekonaniu żyją w mniejszym lub większym stopniu wszystkie inne frakcye. Przekonanie to nie dopuszcza do zimnej krytyki.

Gdyby bowiem nie powyżej zaznaczona przyczyna, to czyż byłoby możliwe, ażeby jeden człowiek bez poparcia u góry, bez przyjaciół w kołach parlamentarnych, bez stosunków z familiami wpływowemi, oparty jedynie na krzykach gawiedzi, niezdolnej do analizy; ażeby ten jeden człowiek sprawiał tyle smutnego a bezpodstawnego hałasu? Wszakże dość przypatrzeć się bliżej jego twierdzeniom, sprzecznym samym w sobie, aby się przekonać, że w każdym innym kraju, gdzieby krytyka nie miała oczu oślepionych mniemaniem o wyższości pewnej zasady, zostałby dawno albo ośmieszony, albo przywołany do porządku. A uczynionoby go śmiesznym, nie przy pomocy karykatur, jak to się dzieje we Francyi, lecz tylko przez radykalną analizę jego niedorzeczności.

Na próbę wystarczy choćby tylko kilka wybryków rozumu stanu generała Boulangera. Od początku działania swego a raczej wichrzeń, rozumował on tak, jak człowiek, któremu się zdaje, że historya rozpoczęła się dopiero od chwili, w której się zaczęły jego publiczne wystąpienia. I tak naprzykład w programie swoim woła generał do swoich rodaków: Francya musi mieć potężną, niezwalczoną armię i rząd demokratyczny, a zatem jeszcze demokratyczniejszy, niż obecny. Niedorzeczności tych nie skarcił żaden republikanin, a jednak ileż w tych słowach sensu? Cóż przedstawia armia silna i potężna? Oto, według dotąd obowiązujących reguł i doświadczenia państw militarnych, armia taka musi stanowić ciało karne, posłuszne swoim przełożonym i wodzom, nawet wtedy, gdyby jednostki jej widziały najoczywistsze błędy tych, którzy rozkazują. Jakże pogodzić taką armię z duchem rządu demokratycznego, pod którym rozumiane jest we Francyi wszechwładztwo ludowe? Rząd taki, o jakim mówi Boulanger, to najpierw rząd najostrzej krytykowany, to prawo każdego wyborcy do udziału w rządach, dla których mają być bodźcem raz pochwały i uznania, to znowu nagany; rząd taki, to jaknajszersze prawa obywatelskie, których krępować nie wolno. Czyż w takim duchu wychowani ludzie mogą dostarczyć materyału dla karnej i dzielnej armii? Pomimo takich policzków, zadawanych

---

40)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

V.

(Ciąg dalszy.)

Ja nie słyszałem nic i wyznam, że mię już wściekłość porywać zaczynała, bom się szkaradnie potłukł spadając, a wszystko to mogło być na nic, ile że Wodźbun coraz bardziej oszalałym się być zdawał.

— Mówże waść, kto idzie? — krzyknąłem już w passyi — bo ja nikogo nie widzę!

A on obrócił się ku mnie, kaganek podniósł do twarzy i patrząc na mnie owemi krwawemi oczyma, rzekł:

— Idzie mój syn i Szwedy prowadzi....

Żebym żył wieki, to głosu jego i tych słów:— mój syn! — nie zapomnę. Dotychczas sądziłem, że przeciw Szwedom idziemy, którzy się pod zamek podkopać chcą, ale na myśl mi nawet nie przyszło, że młody Wodźbun sam ich prowadzi i że rodzic przeciw synowi idzie.... Krew we mnie zastygła, i już prawie nieprzytomny szedłem za Wodźbunem, który coraz spieszniej dążył, pomimo że to cale łatwem nie było. Loch ten, który przebywaliśmy, był wązki i niski, żeśmy schyleni iść musieli, a łączył się on z głównemi lochami małym otworem, kamieniami zawalonym. Gdyśmy tam przyszli, ja już prawie bez tchu byłem, a Wodźbun, nie odpoczywając ani momentu, postawił kaganek na ziemi, sam zaś począł owe kamienie odwalać. Dopiero teraz spostrzegłem, że miał pistolety za pasem, półhak przez plecy przewieszony i sakwę dużą, którą złożył przy mnie, mówiąc:

— Sługa jestem Radziwiłła, toż wiernym do ostatka mu będę.... gdybym zginął, a wacpan ocalał, to mu powiesz, jako niektóre sumy pieniężne, kosztowności i papiery ważne ocaliłem z zamku i schowałem w lochach do znanej mu kryjówki.... A teraz pomóż mi waść, bo czas nagli....

Zacząłem więc i ja owe głazy odwalać, które z głuchym łoskotem spadały, i wreszcie otworzyło się przed nami wejście do obszernych podziemiów, z których zimne, wilgotne powietrze wionęło na nas, jak z grobu. Wodźbun porwał torbę i pędem rzucił się naprzód, wzywając mię, abym się spieszył.

Kaganek słabe rzucał światło na owe lochy, żeśmy prawie w zupełnych pogrążeni byli ciemnościach. Ja już z niecierpliwością wyglądałem owych Szwedów, bo to oczekiwanie było najsroższą męczarnią, ale nie słyszałem nic, jeno po wilgotnych murach sączyły się krople wody szemrząc i spadały mi czasem na czoło jak łzy.... Mnie znów na myśl przychodziło, że owe najście Szwedów przyśnić się chyba Wodźbunowi musiało, gdy on nagle przystanął.

— Chwała Bogu — rzekł — ubiegliśmy!... tu kończy się zamek.... a tu jest kryjówka....

Zatrzymał się i w głęboką w murze kryjówkę złożył ową torbę, przywalił kamieniem i znów w dalszą puścił się drogę.

Jeszcze tak z kilkadziesiąt kroków biegliśmy, gdy w oddali ukazały się światełka i głosy stłumione....

Wodźbun przykląkł na ziemi i mnie pociągnął za sobą, obracając tak kaganek, żeby nie mógł być przez nadchodzących spostrzeżony....

Światło jego padało w tej chwili ukośnie na głęboką framugę; Wodźbun na klęczkach przyczołgał się ku niej i szepnął mi:

— Tu są prochy. Szwedów idzie mnóstwo.... we dwóch nie damy im rady, walka byłaby daremną.... ale ten proch im pomoże.... Jest czasu trzy pacierze; po co masz ginąć? Uciekaj tedy spiesznie, a gdy trzy pacierze skończysz, które i ja odmawiać będę.... wówczas prochy podpalę....

Pan Tukałło zatrzymał się i pot, który mu na czoło kroplami wystąpił, obtarł szeroką dłonią. Woydat i Sokolik, tłumiąc oddech w piersiach, słuchali, przerywać nie śmiąc.

— Wyznać muszę, — ciągnął dalej po chwili — że widząc śmierć pewną bez walki, jakoś mi się nie dobrze na sercu zrobiło. A gdy Wodźbun naglił mię wciąż, abym szedł, mimowolnie prawie cofnąłem się; gdym zaś raz się cofnął, to już i biedz potem zacząłem, bijąc się o mur w ciemnościach. Śmiertelne poty oblewały mię całego.... serce biło mi w piersiach jak młotem, a pomimo to słyszałem wyraźnie, czy też mi się zdawało, że słyszę pacierz, przez Wodźbuna odmawiany.... Jeden już skończył i drugi zaczynał: „Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech"... I znowu głucho.... a potem....: „I odpuść nam nasze winy"....

Przystanąłem. Nagle krew mi uderzyła do głowy. — Wszakże ten człowiek za chwilę tam zginie — pomyślałem — a ja uciekam jak tchórz!.... — Ani zastanawiając się dłużej, jeszcze spieszniej, co tchu w piersiach stało, poleciałem nazad ku Wodźbunowi. Rozpoczynał on już trzeci pacierz, gdym go ujrzał z lontem zapalonym, klęczącego w tej framudze.... Naprzeciw, na jakie kroków dwadzieścia, szła ćma Szwedów w milczeniu, jeno szablami brzęcząc i świecąc sobie pochodniami, a na czele — widzę go tak wyraźnie, żebym go namalować mógł — młody Wodźbun, z głową odkrytą, rozczochranemi włosami, blady jak śmierć.... Mógł już wtedy dostrzedz rodzica, który, jakby umyślnie, podniósł się, wysunął naprzód, i stanął naprzeciw, kończąc trzeci pacierz.

Jam przypadł do ziemi i czołgał się ku niemu.

— ....I nie wwodź nas na pokuszenie.... — szeptał stary Wodźbun zwolna,

naukom dziejowym przez Boulangera, frazesą jego jednak są przedmiotem sporów. Dowiedli już Bonapartowie we Francyi, że rządy demokratyczne niezgodne są z silną armią, a dowiedli czynami, pomimo iż w teoryi uznawali zasadę wszechwładztwa ludowego. Podobnych przykładów możnaby wysnuć więcej, ale i te wystarczą na dowód, że dzisiejszy chaos we Francyi istnieje głównie dla braku światła krytycznego, w obec którego musiałby zblednąć i usunąć się natychmiast z piedestalu, na który go wyniosła gawiedź uliczna, ten niekarny generał, mówiący o reorganizacyi armii, ten republikanin, dążący do obalenia republikańskich rządów, ten hołdujący wszechwładztwu ludowemu pretendent do władzy, ten mistrz reklamy i bohater frazesu.

Uroczystości w Wiedniu.

III.

(Otwarcie jubileuszowej wystawy przemysłowej.)

Wiedeń, 14 maja.

(*z*) Odblaskiem niejako dnia wczorajszego, poświęconego wyłącznie pamięci Cesarzowej Maryi Teresy, była dzisiejsza uroczystość otwarcia „jubileuszowej wystawy przemysłowej“, która chociaż ma urzędową nazwę „dolno austryacka wystawa“, reprezentuje w rzeczywistości przemysł i rękodzielnictwo całej niemal Austryi, a zadaniem jej jest wykazać o ile wszystkie gałęzie przemysłu i rękodzieł rozwinęły się w ciągu 40-letnich rządów panującego miłościwie Monarchy. Przeszło 2000 wystawców, bierze udział w ekspozycyi, która zajmuje całą olbrzymią rotundę i cały park wystawowy, a więc mniej więcej tyle przestrzeni, ile użyto jej pod międzynarodową wystawę w r. 1873. Wystawa obecna podziela o tyle los wszystkich tego rodzaju przedsiębiorstw, iż nie została wykończoną i uporządkowaną na czas; utrzymywano nawet, iż uroczystość otwarcia zostanie odłożoną do 1 czerwca, a pogłoska o odroczeniu tak upornie się utrzymywała, że komitet wystawowy widział się zniewolonym ogłosić plakatami i w gazetach, że nie zajdzie żadna zmiana w pierwotnej dyspozycyi. Aby zaś dotrzymać terminu rozwinięto od tygodnia olbrzymią działalność i zatrudniano dniem i nocą na placu wystawy tysiące rąk. Dzięki tej energii całość przedstawia się bardzo okazale i nie razi takiemi niedostatkami, które mogłyby psuć ogólną harmonię. Dopiero po szczegółowem rozpatrzeniu się można dostrzedz, iż do zupełnego wykończenia będzie potrzeba nieco jeszcze czasu.

Uroczystości otwarcia dopełnił, jak to wiadomo wam niezawodnie z telegraficznego doniesienia, sam Najj. Pan w świetnem otoczeniu piętnastu Arcyksiążąt, do których przyłączyli się książęta: Nassauski, Filip Koburski, Aleksander Hesski, Wilhelm Würtemberski, dalej licznych dygnitarzy dworskich, najwyższych dostojników państwowych, reprezentantów ciała dyplomatycznego, generalicyi, duchowieństwa i arystokracyi, członków obu Izb prawodawczych i licznych posłów sejmu węgierskiego, wreszcie komitetu wystawowego z byłym ministrem handlu, dr. Banhansem na czele. Zaproszeni na uroczystość poczęli zbierać się i stawać na przeznaczonych im miejscach tuż przy pawilonie cesarskim już od godziny 2 po południu. O godzinie w pół do trzeciej poczęły zajeżdżać karety dworskie. Na kilkanaście minut przed przyjazdem Monarchy przybył Najd. Cesarzewicz Rudolf, a po powitaniu Najd. Członków Domu cesarskiego zbliżył się najpierw do pp. Ministrów, dra Gautscha i Bacquehema a następnie do p. Namiestnika Galicyi, Zaleskiego, z którym rozmawiał żywo i nadzwyczaj łaskawie. O godzinie 3ciej zwiastowały dźwięki hymnu ludowego, zaintonowanego przez muzykę wojskową, przyjazd Najj. Pana. Protektor wystawy, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, prezydent Banhans, na czele komitetu wystawowego, wreszcie pp. Ministrowie: hr. Taaffe i Bacquehem powitali Monarchę przy bramie wjazdowej. Wśród nieustannych i pełnych zapału okrzyków, bicia dzwonów zawieszonych u stropu rotundy i dźwięków hymnu ludowego udał się Najj. Pan ku pawilonowi cesarskiemu, poczem prezydent Banhans wygłosił krótką mowę, którą zakończył prośbą, aby Jego Ces. Mość raczył obwieścić otwarcie wystawy i okrzykiem na cześć Najj. Pana. Trwało chwilę, nim przebrzmiało echo tego okrzyku, któremu wtórowali nietylko zebrani na miejscu wystawy lecz także tysiączne tłumy stojące po za ogrodzeniem wystawy i zalegające całą główną aleję i wszystkie poboczne drogi Prateru. Gdy się uciszyło, Najj. Pan odczytał głosem donośnym tak, iż nawet ci co stali w pewnem oddaleniu mogli dosłyszeć każde słowo, następującą odpowiedź:

„Z najgorętszem zajęciem śledzę od lat usiłowania pracy rodzimej na polu rękodzielnictwa i przemysłu. Sprawia Mi to prawdziwe zadowolenie, mogąc podnieść przy dzisiejszej sposobności, iż przemysłowa zdolność twórcza znajduje się w ciągłym postępie, i jak się zdaje, wzniosła się już na wysoki stopień rozwoju. Osiągnięcie tego, prawdziwie pocieszającego rezultatu, należy przedewszystkiem zawdzięczać zapobiegliwej i skutecznej pieczołowitości i rozwojowi fachowego wykształcenia, przyczem znaczna zasługa przypada dolno-austryackiemu Stowarzyszeniu rękodzielniczemu, skutkiem energicznej jego działalności. W niemniejszej mierze przyczyniły się do tego wystawy. Istotne to święta pracy, które nabierają wtedy zwiększonego znaczenia, gdy, jak tutaj, przemysł artystyczny, wielki przemysł i drobne rękodzielnictwo, spotykają się w harmonijnem działaniu dla osiągnięcia jednako pięknego, celu (*grzmiące oklaski*). Z żywem zadowoleniem przybyłem przeto na dzisiejszą uroczystość, i życzę, aby podjęte przez Stowarzyszenie przemysłowe, pełne uciążliwości dzieło, powiodło się szczęśliwie, aby wynagrodziło w każdym kierunku poniesione ofiary, i dodało nowego bodźca popędom twórczości (*przeciągłe oklaski*). Przyjmijcie wszyscy panowie Moje podziękowanie i Moje pełne uznanie. A teraz ogłaszam wystawę za otwartą“.

Najj. Pan, który wygłosił odpowiedź z estrady, przytykającej do pawilonu cesarskiego, wszedł teraz do środka pawilonu, będącego istnem cackiem architektonicznem i wzorem wytwornego przepychu poczem rozpoczął zwiedzanie samej wystawy. Najpierw udał się do rotundy, gdzie przyglądał się wieżycy papierowej, urządzonej przez towarzystwo akcyjne fabryki papieru „Schlögl mühl,“ wstąpił do namiotu stowarzyszenia ślusarzy, zwiedził wystawy fabryki broni Gessera, następnie fabryki świec Sarga, oddział pościeli, chwalił bogato urządzoną wystawę mebli, wypytywał o ceny, a wyraziwszy się z pełnem uznaniem o urządzeniu całości, opuścił bramą zachodnią rotundę i udał się do parku, gdzie zwiedził pawilony miasta Wiednia, regulacyi Dunaju i rozszerzenia Wiednia, Ministerstwa handlu i rolnictwa, przemysłu artystycznego, kolekcyi win, szkół przemysłowych, maszyn rolniczych, a w końcu urządzoną przed rotundą stacyę stowarzyszenia dla niesienia ratunku.

Monarcha zwiedzał wystawę około dwóch godzin, rozpytując się wielokrotnie o różne szczegóły, zasięgając informacyj i wypowiadając własne uwagi i spostrzeżenia. Żegnając się z prezydentem komitetu wystawowego, powiedział Monarcha: „Dziękuję panom bardzo. Wystawa nadzwyczaj Mnie zainteresowała; jest ona bardzo piękną, w krótkim jednak czasie nie było podobna zaradzić wszystkiemu. Zasługuje ona na to, aby ją częściej odwiedzać, przyjeżdżać będę też dość często aby poznać wystawę we wszystkich szczegółach. Jeszcze raz Moje podziękowanie.“ Po godzinie 5 opuścił Monarcha ekspozycyę, żegnany z niedającym się opisać zapałem przez publiczność.

Rada Państwa.

(*CCCXXXII posiedzenie Izby poselskeej.*)

† **Wiedeń**, 14 maja. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej.*

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 9 min. 15.

Izba nielicznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

P. Minister sprawiedliwości, bar. Prażak, odpowiada na dwie interpelacye, Foreggera i Sturma, z dnia. 11 października r z., w sprawie reskryptu ministeryalnego z dnia 23go lipca r. z. co do słoweńskich zapisków w księgach hipotecznych. Treść odpowiedzi jest następująca: Przywiedzione przez panów interpelantów rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dn. 15 marca r. 1862, z dn. 20 października r. 1866 i z dn. 18 kwietnia r. 1882 mają na celu, dać językowi słoweńskiemu na obszarze gradeckiego wyższego sądu krajowego przystęp do sądów. Nie czynią zaś wyjątku co do żadnej sprawy sądowej, a więc też równie i co do spraw hipotecznych. Od roku 1882 dochodziły mię często zażalenia na nieposzanowanie tych rozporządzeń. Zasięgnąwszy opinii sądów, nie zarządziłem wprawdzie niczego pod względem nowego zakładania ksiąg hipotecznych w Krainie, pozakładanych wyłącznie po niemiecku, ale poleciłem punktualnie i bez wyjątku postępować w myśl owych rozporządzeń w prowadzeniu ksiąg hipotecznych. (*Brawo!* z prawicy.) Odtąd, ile mi wiadomo, w Krainie zawsze tak się postępuje. Dnia 1 czerwca r. z. otrzymałem zażalenie, że sąd w Celji (t. j. w Styryi), na podanie słoweńskie dał wprawdzie rezolucyę słoweńską, ale sam zapis w księdze hipotecznej nastąpił w języku niemieckim. Stwierdziwszy to, wydałem do wyższego sądu krajowego w Gradcu reskrypt, który jest przedmiotem interpelacyj wyżej wspomnianych. O reskrypcie tym sąd ten zawiadomił sądy podwładne. Z tego przedstawienia rzeczy wys. Izba przekonała się pewnie, że reskrypt zmierza tylko do zaradzenia słusznym zażaleniom i do sprowadzenia jednakowego postępowania, t. j. zgodności zapisu hipotecznego z zawiadomieniem, wydanem do stron interesowanych. W Krainie oddawna w sprawach także hipotecznych czynności urzędowe dzieją się po słoweńsku beznagannie, a co jest rzeczą wykonalną w Krainie, może bez trudności dziać się także w słoweńskich częściach Styryi i Karyntyi. (*Huczne brawa!* z prawicy.)

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do dalszego ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych.

Pod dyskusyę idzie z etatu Ministerstwa skarbu rozdział loteryi.

Poseł Roser (*oklaski z lewicy*): Od ćwierć wieku walczę (*ponowne oklaski z lewicy*) przeciw niegodnej i niemoralnej grze, zwanej loteryą. Zwycięztwa nie spodziewam się już, bom się zestarzał. Możebym powinien zaprzestać walki (*nie, nie*), ale ofiary tej gry z samego roku bieżącego (*słuchajcie*), nie pozwalają mi zaprzestać walki. Z mnóstwa wielkiego, jak mówi, przytacza mowca kilka tylko przykładów zbrodni, popełnionych z namiętności gry, a zakończonych samobójstwami. Scharakteryzowawszy loteryę w zwykły sobie dosadny sposób, wnosi rezolucyę: Wzywa się Rząd ponownie i usilnie, aby uczynił zadość licznym już uchwałom Izby i poczynił kroki ku zniesieniu loteryi. Mowca zwraca się do Rządu także w sprawie tolerancyi dla totalizatora przy wyścigach, który równie potępienia godzien, jak loterya. (*Huczne brawa z lewicy*).

Poseł Bienert żąda od Ministra skarbu, aby położył kres jakiejś „modrej loteryi“, która kwitnie w północnych Czechach i kosztem biednych ludzi zbogaca „bankierów“ z korzyścią skarbu; a w dalszym ciągu zwraca się przeciw loteryi w ogóle, przypominając rok 1751, jako rok, w którym rozpoczęło się to ogłupianie ludności, zanurzanie w zabobonie, pobudzanie do oszustwa i zbrodni. (*Rzęsiste oklaski z lewicy*).

Specyalny sprawozdawca komisyi, poseł Bobrzyński, przeciw wywodom Bienerta, o możności zniesienia loteryi, po zaprowadzeniu nowego podatku od gorzałki, wypowiada swe zdanie, że i po zaprowadzeniu tego podatku pewnie loteryi znieść nie będzie można; a zresztą rezolucye komisyi przeciwko loteryi można pojmować tylko w tym sensie, żeby przybrać ją w lepsze formy.

W głosowaniu, co do którego poseł Roser zażądał stwierdzenia stosunku głosów, przyjęto rozdział loteryi 101 głosami przeciw 79 głosom.

Uchwalono także rezolucyę komisyjną, wyczekującą na pewno w ciągu sesyi teraźniejszej projektu ustawy o ograniczeniu loteryi.

Następuje rozdział myt.

Pos. Herbst przemawia przeciw pobieraniu myta dla skarbu na ulicach miejskich, jak w Wiedniu i Pradze, które ani do skarbu nie należą, ani przezeń nie są utrzymywane; a tem więcej przeciw pobieraniu myt rogatkowych od tramwajów, które jeżdżą tylko własnym torem. Jest to niesprawiedliwość, że miasta utrzymują ulice w należytym stanie, a państwo pobiera z nich myta.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny Schuck, powołuje się na §. 3ci ustawy o mytach z r. 1821, wedle którego skarb ma prawo w Wiedniu i stolicach krajów, otoczonych rogatkami, pobierać myto bez względu na to, czyją własnością jest ulica. Zresztą to myto jest wynadgrodzeniem za drogi i mosty skarbowe wśród miasta, które skarb oddał na własność gminom, a do których utrzymania się przyczynia. I tak Wiedeń pobiera od skarbu rocznie 182.000 zł., a wszystkie tego rodzaju datki skarbowe wynoszą około 218.000 zł. rocznie, podczas gdy dochód skarbowy z myt miejskich wynosi około 600.000 zł. Państwo gotowe zrzec się dochodów z nieskarbowych ulic, jeżeli miasta zrzekną się datków od skarbu. Rząd nie sprzeciwia się reformie myt pod warunkiem, aby dochód skarbowy nie był uszczuplony; gotów też znieść myta mostowe, jeżeli drogowe będą o 50 prc. podwyższone. Projekt reformy w Ministerstwie skarbu gotowy, inne wydziały rządowe mają zdać o nim opinię.

Po uwagach pp. Garnhafta, Stöhra, Süssa i Herbsta, po większej części całkiem lokalnego znaczenia, przyjęto rozdział myt wraz z rezolucyą komisyjną o uwzględnieniu w zapowiedzianym projekcie tej zasady, że, gdzie skarb ulic nie utrzymuje, tam też rogatkowego pobierać nie powinien.

Do tytułu urzędów probierczych (znaczenia towarów złotych i srebrnych) zapisany do głosu pos. Kreuzig traci go dla nieobecności; do tytułów podatku szynkarskiego, budynków dykasteryalnych i fiskalności zabierają głos pp. Proskowetz i Wrabetz w sprawach lokalnych; a do tytułu drukarni skarbowej zapisany do głosu pos. Heilsberg oświadcza, że będzie mówił, gdy staną na porządku dziennym petycye drukarzy przeciw konkurencyi drukarni skarbowej. — Wszystkie tytuły te przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono tytuł mennictwa. Na tem etat Ministerstwa skarbu załatwiony.

Następuje etat Ministerstwa handlu.

Pod dyskusyę idzie tytuł kierownictwa centralnego.

Pos. Bohaty na nowo wszczyna dyskusyę o rozporządzeniu Ministerstwa oświecenia, zaprowadzającem rady przemysłowe przy namiestnictwach, zwalczając je jako decentralizujące naukę przemysłową. W dalszym ciągu mowy użala się na niedość sprężyste wykonywanie ustawy przemysłowej z r. 1883, żąda pomnożenia zakładów przemysłowo-naukowych, szczególnie w Czechach, i starannej statystyki przemysłowej.

---

głosem pewnym — ale nas zbaw ode złego....

Lont się dopalał skwiercząc.... nie było momentu do stracenia; porwałem się z ziemi i obejmując w pół Wodźbuna, uniosłem go z sobą, uciekając w stronę przeciwną.

On krzyknął z całej piersi, i szamocząc się zemną jak wściekły, wyrwał pistolet z za pasa, wymierzył w ową ćmę Szwedów, którzy się w przerażeniu wstrzymali, i wystrzelił....

Krzyki i jęki dały się słyszeć a potem tumult okrutny, kroki goniących i strzały....

— Tędy! tędy! — wołał jakiś głos po polsku....

Ja uciekałem ciągle, dźwigając Wodźbuna, który się jeszcze wyrywał i szamotał, ale snać bardzo był osłabły, bo za chwilę już jak martwy zaciężył mi w objęciach.... Wybuchu nie było.... pocieszałem się myślą, że prochy w tych lochach wilgotnych zamokły i lont zgasł bez skutku.

W tem dał się słyszeć huk, zrazu przytłumiony, potem coraz mocniejszy, a potem naraz jakby wystrzały armatnie, jeden po drugim, bez ustanku.... Ziemia podemną się zatrzęsła.... upadłem i niewiem, co się dalej działo....

Gdym się ocknął, zdawało mi się, że mam wszystkie kości podruzgotane; ale powoli, gdym się należycie obmacał, przekonałem się, żem żywy i nie skaleczony nawet.

Ciemno było okrutne, ale milczenie dokoła. Pomyślałem sobie tedy, że już Szwedy albo w powietrzu wiszą, albo pouciekali i zacząłem ostrożnie dokoła siebie rękami szukać a potem wołać z cicha Wodźbuna.

Byłem już pewien, że zabit, bo długi moment dowołać się go nie mogłem, aż naraz ujrzałem, jako czołgał się w oddali ze swoim kagankiem. Zbliżyłem się wnet ku niemu, ale ledwie mnie poznał, był bowiem jakby nieprzytomny, chociaż ani ranny, ani tak bardzo stłuczony nie był. Czołgał się wciąż po ziemi i szukał, szepcząc:

— Niema go, niema....

Szukał zwłok syna, ale nie odnalazł i pono ich tam nie było, bo mam silną konwikcyę, że młody Wodźbun nie zginął, jeno od tej pory tak się zapodział, że dotąd o nim wieści niema.

— A cóż się ze Szwedami stało? — spytał Sokolik.

— Masz się czem wacpan kłopotać! — odparł Tukałło. — Ano, nie stało się im nic, bo owe prochy, zwilgotniałe, w czas nie wybuchły i zresztą mało szkody uczyniły. Kawał jeno baszty się rozwalił i parę Szwedów nadszarpnęło — co sobie oni potem sowicie powetowali, bo zamek opanowawszy, zrabowali go ze szczętem, wszystką zaś amunicyę, część skarbu i sześćdziesiąt dział spiżowych odesłali do Rygi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tu zabiera głos minister handlu, margr. Bacquehem, którego mowę podajemy poniżej.

Pos. Slavik ubolewa nad niewłaściwem ukształtowaniem stosunku państwa do kolei prywatnych, których potęga wciąż rośnie, podczas gdy Rząd nietylko bez energii wykonywa obowiązujące przepisy o taryfach, lecz i co do nowego uregulowania wpływu państwa na taryfy kolei prywatnych okazuje się bezwładnym. Publiczność czuje się coraz więcej krzywdzoną, a Ministerstwo handlu, mianowice generalna inspekcya dróg żelaznych w temże Ministerstwie, przy każdej sposobności bierze koleje prywatne pod swoją opiekę, zamiast, jak w innych państwach, przedsięwziąć kroki ku pogodzeniu interesów towarzystw kolejowych z interesami ludności i samegoż państwa. Mowca rozwodzi się obszernie o taryfach obniżonych dla dowozu mąki z Węgier do krajów austryackich. Refakcye te są niewłaściwością i są nieprawne; pod nazwą refakcyj zaprowadza się najniebezpieczniejszy rodzaj taryf dyferencyonalnych, taryf importowych. Mówiąc o tem nie ze stanowiska politycznego, ani narodowego, lecz ze stanowiska ekonomicznych interesów Austryi, poleca mowca sprawę tę gorąco panom Ministrom handlu i rolnictwa.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 1 1/4. — Następne jutro.

Mowa JEksc. ministra handlu margr. Bacquehema,

miana w dyskusyi budżetowej (nad tytułem centralnego kierownictwa jego wydziału rządowego) jest w przekładzie ze stenogramu następująca:

W toku rozpraw budżetowych niejeden z wielce szanownych panów mowców był łaskaw wciągnąć handlowo-polityczną stronę działalności Rządu w zakres swoich uwag. W sprzeczności z zeszłorocznemi obradami budżetowemi, wśród których jeden z panów posłów z lewej strony wys. Izby, głównie ze stanowiska interesów rolniczych, wystąpił z przestrogami i z wyrazami obawy, co do rokowań z Rumunią o zawarcie traktatu handlowego; w tym roku jeden z panów posłów z Bukowiny przemawiał w duchu, przychylnym zawarciu tego traktatu, sam atoli natychmiast dodał, że dojście do skutku traktatu tego powinno być zawisłem od zupełnego w nim uwzględnienia prawowitych ekonomicznych interesów Monarchii. Proszę przyjąć zapewnienie, że Rząd okazuje dla sprawy tej to samo zainteresowanie i tę samą dobrą wolę, której po naszej stronie nigdy nie brakło od pierwszej chwili, gdy kwestya traktatu z Rumunią pojawiła się na widowni handlowo-politycznej. Muszę jednak dodać, że, odkąd po raz ostatni miałem zaszczyt dotknąć się tej sprawy w wys. Izbie, nie ma w niej postępu namacalnego. Są może niejakie punkta oparcia, na których możnaby oprzeć mianowicie przypuszczenie, że pod pewnemi warunkami będzie można uprościć podstawę rokowań i tym sposobem otworzyć drogę do niejakiego *modus vivendi*; ale dalej rzeczy dotychczas nie postąpiły. A przytem proszę uwzględnić, że w Rumunii zaszła świeżo zmiana gabinetu i że w obec takiego wydarzenia zawsze trzeba nasamprzód naprawić przerwaną ciągłość zapatrywań i wytycznych punktów handlowo-politycznych. U nas zachowała się ciągłość zapatrywań handlowo-politycznych, albowiem nie możemy sobie życzyć, żeby w kierunku, w którym toczy się wielki prąd naszego handlu, znajdowała się wielka zapora. Mimo to nie brak głosów, które z tem się odzywają, że im dłużej potrwa stan beztraktatowy z Rumunią, tem więcej zmniejsza się nasz interes ekonomiczny co do doprowadzenia traktatu handlowego do skutku, że interes ten — że tak powiem — wsiąka i wysycha, że stan beztraktatowy, który ku niemałemu ubolewaniu mojemu trwa już blisko dwa lata, nie dominuje już nad naszą sytuacyą handlowo-polityczną w tym stopniu, w jakim opanowywał ją może przed dwoma laty. Wiem bardzo dobrze, że w kraju, którego stosunki pan poseł gmin wiejskich okręgu czerniowieckiego w wywodach swych głównie pewnie miał na pamięci, rzeczy mają się nieco inaczej; ale chcąc wytworzyć sobie ogólny pogląd na sytuacyę w chwili obecnej; trzeba nie spuszczać z uwagi tych okoliczności, które co dopiero w kilku słowach napomknąć sobie pozwoliłem.

Pan poseł gmin wiejskich okręgu Raudnitz także potrącił o kwestyą traktatu handlowego z Rumunią, choć tylko pobieżnie, bo ograniczył się na tem, że uczynił Rząd odpowiedzialnym za przerwanie rokowań, nie przytaczając jednak dowodów na swoje twierdzenie. Dla tego też bardzo trudno mi odpowiedzieć na ten zarzut, tem trudniej, ile że do tego, co tu przed dwoma laty ze strony powołanej do wytłómaczenia przerwy w rokowaniach powiedziano, a co, jak mi się zdaje, było dowodem bezpodstawności takiego zarzutu, z własnej wiedzy niczegobym nie mógł już dodać.

Ale tenże p. poseł jest także z rezultatów naszej polityki handlowej w ogóle w wysokim stopniu niezadowolony, a mianowicie ekonomiczny stosunek nasz z Niemcami i traktat handlowy z Włochami, są mu pobudką do zażaleń. Co do traktatu handlowego z Włochami p. poseł nadmienił, że poddano go tu w w. Izbie ostrej i ujemnej krytyce. Żadną miarą nie mogę po raz drugi podejmować się obrony traktatu hadlowego z Włochami; a podczas gdy p. poseł powołuje się na krytykę, jakiej traktat ten doznał tu w wys. Izbie; ja od siebie mogę powołać się tylko na fakt, że wys. Izba traktat ten zatwierdziła przeważną większością głosów, równającą się prawie jednomyślności. Że mimo to krytykowano, to rozumie się samo przez się; czegoś innego nigdy też spodziewać się nie mogłem. Nawet najprostsze traktaty na zasadzie największych ustępstw dla państw trzecich zawarte, stają się przedmiotem krytyki, choć co prawda mniej dla tego, co zawierają, niż dla tego, czego nie zawierają, t. j. dla taryf osobno ułożonych, czyli raczej nieułożonych; o ileż więcej tedy wyzywa krytyki obszerny traktat taryfowy! Co do traktatu z długą taryfą nie można przecież żadną miarą spodziewać się, żeby wszystkie stypulacye jego w wszystkich częściach cieszyły się bezwyjątkowem równem uznaniem nawet ze stanowiska po części sprzecznych między sobą interesów przemysłowych, rolniczych i lokalnych. Traktaty taryfowe są to kompromisy, istota zaś kompromisu na tem polega, że nie wszystkie korzyści są po jednej, nie wszystkie niekorzyści po drugiej stronie. Traktatu, któryby dawał tylko pożytki bez wszelkich niekorzyści pewnieby się dziś, w tych czasach praktycznych, bez poezyi, nie zawarło nawet z narodem dzikim albo bardzo jeszcze naiwnym. A więc do dawniejszych wywodów moich o traktacie handlowym z Włochami chyba to dodać mi wypada, że kwestya, która w chwili obrad wys. Izby nad tym traktatem nie była jeszcze załatwiona, t. j. kwestya opcyi między płótnem a jedwabiem, odtąd załatwioną została, a to w sposób pomyślny dla naszego przemysłu tkackiego, który dla płócien swych będzie miał na cały czas traktatu wolne pole odbytu we Włoszech. Ztąd też radbym zalecić panu posłowi gmin wiejskich okręgu Raudnitz, aby zastanowił się, ażali mianowicie ze stanowiska przemysłu czeskiego traktat handlowy z Włochami wart wyroku potępiającego.

Ale tenże pan poseł niekontent także z naszego stosunku ekonomicznego z Niemcami. Powiedział, że Rząd przyobiecał polepszenie handlowo-politycznych stosunków z Niemcami, a rezultatem jest ostatecznie podwyższenie ceł na zboże w Niemczech. Jestem z pewnością ostatni między tymi, którzy w prowizorycznem przedłużeniu naszego traktatu z Niemcami, opartego po prostu na zasadzie największych ustępstw dla państw trzecich, dopatrywaliby się ideału naszego stosunku ekonomicznego do Rzeszy niemieckiej. Z zapatrywaniem tem nigdy się nie taiłem i wyraźnie przyznałem się do niego z okoliczności obrad tej wys. Izby nad umową z dnia 8 grudnia r. z. Nie potrzebuje więc pod tym względem powracać; ale zdaje mi się, że znaczy to poniekąd zapoznawać okoliczności i przeceniać moc Rządu, gdy się jedynie nas czyni odpowiedzialnymi za teraźniejszy stan rzeczy. Mniemam atoli — a to ku niemałemu zadowoleniu mojemu — że słowa pana posła o dzisiejszym ekonomicznym stosunku naszym z Rzeszą niemiecką wolno mi tak sobie tłómaczyć, że jeśli Rządowi powiedzie się ściślejszy zawrzeć z Niemcami stosunek ekonomiczny, jeśli Rządowi powiedzie się— którego to celu ani na chwilę nie spuszcza on z oka—oprzeć nasze handlowo-polityczne stosunki z Rzeszą niemiecką na szerokiej podstawie rozwoju, w takim razie Rząd będzie mógł na pewno liczyć na zgodę i na poparcie ze strony szanownego posła.

Dowóz węgierskich wyrobów młynarskich do naszej połowy Monarchii i nadane mu przez węgierskie drogi żelazne ulgi taryfowe stały się panu posłowi miasta Litomyśla pobudką do wypowiedzenia niektórych uwag; a nadto był on łaskaw zapowiedzieć jeszcze dokładniejsze uwagi o tymże przedmiocie ze strony pana posła gmin wiejskich okręgu Chrudimskiego, który, jeśli się nie mylę, po mnie ma głos zabrać. Ministerstwo handlu nigdy nie zaniedbało się w śledzeniu tej sprawy z całą uwagą. Jak jednak z okoliczności odpowiedzi na pewną interpelacyę w wys. Izbie wypowiedzieć już sobie pozwoliłem, wobec wielkiej różnicy interesów między młynami austryackiemi zachodzi wielkie pytanie, czy ogólnemi krokami taryfowemi możnaby wesprzeć odbyt naszych wyrobów młynarskich w sposób skuteczny przeciw konkurencyi młynów węgierskich. Takie ogólne kroki taryfowe wyszłyby niewątpliwie na korzyść pewnej części interesantów, ale innych możeby pokrzywdziły. Zaprowadzeniu zaś jednakowych taryf kilometrowych, jakich sobie niektórzy interesanci życzą, które to taryfy, co prawda są lepsze od taryf stopniowanych wedle odległości pod względem równiejszego traktowania interesantów, sprzeciwiają się bardzo ważne wątpliwości; studya nad tą kwestą w tej chwili nie są jeszcze ukończone. A więc, mojem zdaniem, pozostaje to jedno tylko, żeby same koleje, które w pomyślności młynów położonych nad swojemi liniami mają jak największy interes własny, stosownie do okoliczności specyalnemi ulgami taryfowemi starały się zapobiegać dalszemu krzywdzeniu młynów naszych.

(Dokończenie nastąpi).

Z obecnej sytuacyi.

Korespondent wiedeński do *Köln. Zeitung* pisze:

„Kto bacznie śledzi stosunki rossyjsko-austryackie, tego uwagi nie uszła okoliczność, że w Rossyi lekceważą sobie siłę zbrojną Austryi, a natomiast w Austryi w daleko większej mierze przeceniają siłę zbrojną rossyjską. W Rossyi, szczególniej w armii, spoglądają niemal z lekceważeniem na austryacką siłę zbrojną i czynią z ironią uwagę, że armia austryacka w wojnach nowoczesnych prawie zawsze ponosiła klęski. Należy się wdać tylko w rozmowę z oficerami zgromadzonych na naszej granicy wojsk rossyjskich i poruszyć ten stosunek, a wszędzie usłyszy się taką samą opinię. Przekonanie to mroczy głowy nie tylko żądnych czynu młodych podporuczników, ale objawia się także w sferach wojskowych i decydujących Petersburga.

Gdyby szło tylko o samą Austryę, nie robionoby sobie w Petersburgu wiele zachodów z rozwiązaniem kwestyi na Bałkanach. Jeżeli są tam tak przezorni, to opierają się jedynie na uzasadnionem przekonaniu, że w pewnych okolicznościach mianoby także do czynienia z armią niemiecką, co do siły której nie oddają się złudzeniom w petersburskim sztabie generalnym. Przeoczają w Petersburgu wielkie postępy, które armia austryacka zrobiła od roku 1866 i myślą ciągle tylko o roku 1849 i uratowanej wówczas przez Rossyę Austryi, a pokonanej później przez Francyę i Prusy. Z pewnością, że nie jest bez znaczenia w tem lekceważeniu armii austryackiej okoliczność, iż na czele petersburskiej akademii sztabu generalnego znajduje się generał Dragomirow, który w roku 1866, patrzał na armię austryacką z głównej kwatery pruskiej i tam wyrobił sobie opinię, przy której do dziś pozostał. Długoletni tutejszy pełnomocnik wojskowy rossyjski, generał Feldmann, który obecnie zajmuje w Petersburgu także wysokie stanowisko w sztabie generalnym, zdawał również dość ujemne relacye o armii austryackiej. Następca jego, znany z wystąpień w Bułgaryi generał Kaulbars, miał się wprawdzie w swoich relacyach wyrażać z uznaniem, ale podobno na opinię jego nie zwracano uwagi. O tyle tedy można sobie wytłómaczyć nieusprawiedliwioną a lekceważącą opinię oficerów rossyjskich, a zwłaszcza w kraju, w którego armii pielęgnowany jest szewinizm, tak jak w Rossyi. Naprożno jednak staralibyśmy się znaleść odpowiedź na pytanie, zkąd się bierze u nas lekceważenie własnych sił zbrojnych wobec rossyjskich, które-to lekceważenie spotyka się w Wiedniu nawet w wojsku, i które wywiera nawet wpływ na politykę względem Rossyi. Z pewnością, że roztropniej jest, tak ze strony mężów stanu, jak wodzów, nie lekceważyć przeciwnika, ale i przeciwnego zachowania się nie można doradzać. Opinia kół decydujących zostawać też może pod wpływem reprezentacyi Austryi w Petersburgu. Tamtejszy ambasador, hrabia Wolkenstein, który słusznie doznaje wszędzie głębokiego szacunku i uznania, jest człowiekiem bezwzględnie pokojowego usposobienia w najszlachetniejszem znaczeniu tego słowa. Nawet pozorne usiłowanie rozpoczęcia w kwestyi bałkańskiej energicznej polityki, nie odpowiadałoby już jego usposobieniu. Wyraził się przecie w roku przeszłym, gdy jeden z ministrów nieco szorstko przeciw Rossyi wystąpił: „Psują mi w Wiedniu moją pracę w ciągu jednej godziny, a mianowicie pracę porozumienia pomiędzy Austryą a Rossyą.“

Hr. Wolkenstein nie żałuje trudu i poświęca pracę lat całych, aby węzły gordyjskie jeden po drugim rozwiązywać: nie ubiega się też wcale za sławą, aby węzły, które dyplomacya rozwiązać może, rozcinać mieczem.

To pojmowanie austro-rossyjskiego stosunku ze strony męża stanu, którego opinii właśnie w tej kwestyi wielką w Wiedniu przypisują wagę, odpowiada całkiem szlachetnej i wysoko uzdolnionej naturze hrabiego, ale zarówno i jego nadzwyczaj wysokiemu zapatrywaniu się na armię rossyjską w porównaniu z armią austryacką. Hr. Wolkenstein sam nie jest żołnierzem i dla tego polega w tej kwestyi na sądzie swego fachowego doradcy, austryackiego *attaché* wojskowego z Petersburga, pułkownika Klepscha. Ma też i podstawę do przypisywania wagi sądowi swego doświadczonego oficera, gdyż pułkownik Klepsch uchodzi, nawet w Petersburgu, za najlepszego znawcę armii rossyjskiej. Jego długoletni pobyt w Petersburgu, znajomość zupełna języka rossyjskiego i niezmordowana pilność posłużyły mu do tak dokładnego poznania armii rossyjskiej, że jak mówią, sami wyżsi oficerowie rossyjscy zwracają się nieraz do niego z prośbą o wyjaśnienie w wielu kwestyach wojska rossyjskiego. Ale z drugiej strony należy zważyć, że pułkownik Klepsch zna swoją własną armię za mało, a mianowicie tę armię jaka powstała od lat 20, przytem zaś pułkownik Klepsch nie widział armii rossyjskiej w wojnie.

Towarzysze jego, którzy z wojskiem rossyjskiem wyruszyli w pole przeciw Turkom w ostatniej kampanii rossyjsko-tureckiej, mają prawdopodobnie o armii rossyjskiej w boju inne zapatrywania, niż te, jakie wyrobić sobie można podczas manewrów pod Petersburgiem, albo w innych miejscowościach Rossyi. Nie chcemy tu bliżej rozbierać ówczesnych czynów armii rossyjskiej, a natomiast przypominamy tylko, jak długo szala zwycięstwa wahała się między armią rossyjską a turecką, którą przecież niepodobna nawet porównywać z armią austryacką, i jak długiej potrzeba było walki nawet wówczas, gdy rossyjskie zastępy zbrojne pod względem liczby przewyższały o trzykroć wojska tureckie. Na każdy wypadek, nie mamy tu najmniejszego powodu armii naszej uważać za gorszą od armii rossyjskiej. Szerokorozgałęziony austryacki pessymizm, który, co prawda, odnosi ten dobry skutek uboczny, że ułatwia hr. Kalnoky'emu przestrzeganie spokojnej i rozważnej polityki w obec wszelkich prądów opinii publicznej, pessymizm ten uważamy za przesadny, a w ewentualnych skutkach jego — działa bowiem deprymująco i zniechęcająco — za szkodliwy dla armii; z drugiej zaś strony rossyjską niczem nieuzasadnioną manię wielkości, która tylko myślą o armii niemieckiej jest krępowaną, uważamy za wprost niebezpieczną.“

Presse pisze tak o obecnem położeniu politycznem:

W dziennikach berlińskich można było ostatniemi czasy spotkać się z pessymistycznemi poglądami na obecną ogólną sytuacyę polityczną. Powodem do nich były albo zbrojenia rossyjskie, albo chwilowo wyraźniejsza przewaga dążeń panslawistycznych w Petersburgu, albo wreszcie wypadki na półwyspie Bałkańskim. Chociaż nie zapowiadano wprost wojny, to jednak w dziennikach mniej lub więcej inspirowanych wskazywano na to, że w najbliższej przyszłości pokój może być zakłóconym. Do tego dołączyła się wznowiona polemika przeciw finansom Rossyi i walorom rossyjskim, co jednak łatwo jest zrozumiałem wobec wieści o usiłowaniu zaciągnięcia przez Rossyę nowej pożyczki. *Voss. Ztg.* widziała się spowodowaną do zamieszczenia artykułu wykazującego, że wobec takiej niepewności sytuacyi, lepiejby było rozpocząć natychmiast wojnę. Wojenny ten okrzyk wywołał znowu uspokajające i łagodzące repliki. *National Ztg.* oświadcza, że chwilowa sytuacya nie jest istotnie taką, aby można się obawiać o pokój, a *Post* zazwyczaj bardziej wojownicza niż *Voss. Ztg.* tym razem przemawia wprost przeciw tej ostatniej i oświadcza w końcu swego artykułu, iż „Niemcy i Austrya patrzą spokojnie na niebezpieczeństwo i są gotowe każde zamącenie pokoju ciężko ukarać.“ Że i ze strony Rossyi nie pojmują sytuacyi tak groźnie, dowodzi korespondencya do *Polit. Corr.* z Petersburga z 11 b. m. tej treści:

Stan cierpliwego wyczekiwania, jaki zajęła Rossya wraz z innemi Mocarstwami w skutek niepewnego stanu zdrowia cesarza niemieckiego, powinien był usunąć wszelkie podejrzenia, jakoby rząd rossyjski miał w tej chwili zamiar przerzucić się na jakiś nowy tor polityki. Z krokiem takim związanych jest za wiele spraw innych, tem więcej, iż zmiana tronu w Berlinie może w jednej nocy zepsuć to wszystko, co zdziałał dzień poprzedzający i co wczoraj wydawało się korzystnem. Z tego względu nie zważano tu bardzo w Rossyi na ostatnie wycieczki dzienników niemieckich przeciw nominacyi byłego generała Bogdanowicza i osobie ministra, hrabiego Tołstoja, a to tembardziej, iż wycieczki te wychodziły z fałszywego założenia. Generał Bogdanowicz bowiem, jako jeden z pomiędzy 20-stu członków rady ministeryalnej — nie może mieć na politykę więcej wpływu, aniżeli którykolwiek inny z tychże 20-stu członków rady.

Również wiele uprzedzenia zawierają komentarze do nominacyi hrabiego Ignatiewa na prezydenta słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, jakkolwiek chodzi tu o osobistość rzeczywiście polityczną i pod względem przekonań znaną. Ale nie trzeba nigdy zapominać, że innego politycznego

kierunku, jak tego, na jaki się car zgodzi, w Rossyi zastępować i propagować nie można. Hrabia Ignatiew, jako mąż stanu i jako prezes słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, to dwie osobne figury. Nominacyi tej nie można więc przypisywać żadnego szczególnego znaczenia. Po ustąpieniu Durnowa z prezesury Towarzystwa dobroczynności, uważano hrabiego Ignatiewa za najgodniejszego następcę i dlatego go mianowano.

Börsencourier donosi z Londynu, że dyrektor banku *Comptoir d'Escompte*, p. Denfert-Rocherau, w Paryżu, zawarł z Rossyą umowę o pożyczkę 500 milionów rubli, których emisya ma nastąpić w drugiej połowie września r. b.

Globe donosi, że komendant armii angielskiej wybrał za zezwoleniem ministra wojny kilkanaście batalionów milicyi, które, na wypadek wybuchu wojny w Europie, mają posłużyć do wzmocnienia garnizonów na morzu Śródziemnem.

Na granicy serbsko-bułgarskiej i bułgarsko-macedońskiej ukazały się w ostatnich czasach bandy rozbójnicze, złożone z emigrantów bułgarskich i czarnogórskich. *Presse* pisze, iż utworzenie tych band należy przypisać zamiarowi utworzenia politycznego korsarstwa i wytworzenia, za pomocą rubla, poważnego ruchu russofilskiego. Zamiar ten jednak nie powiódł się, część band rozprószono a inne ścigają jeszcze. Ludność zachowała się wobec tego planu odpornie.

Do *Nemzet'u* donoszą z Wiednia w sprawie sytuacyi: „Sytuacya taka, gdzie ciągle trzeba być przygotowanym na wybuch jakiejś miny na Wschodzie, zaczyna być rzeczywiście nieznośną, i dlatego nie jest niemożliwem, że europejskie Mocarstwa pokojowe, doszedłszy już do granic swej powolności, będą zmuszonemi położyć kres tym stosunkom i zaprowadzić porządek — nawet i bez współudziału Rossyi".

Watykan a Irlandya.

Rzymski korespondent do *Polit. Corr.*, który z kołami watykańskiemi ma stosunki, pisze:

Okólnik propagandy, potępiający plan kampanii narodowców i system boykottowania, doznał z wielu stron niezgodnej z duchem tego aktu oceny. Pominąwszy liberalne i radykalne organa Rzymu, które nie opuszczają żadnej sposobności, ażeby objawić swą nieprzychylność dla Stolicy św., starało się też i wiele angielskich dzienników, w interesie bronionej przez nie sprawy, wypaczyć znaczenie i ducha kroku, przedsięwziętego przez Kuryę. W obec tych usiłowań, wypada zaznaczyć stanowczo, że potępienie systemu walki i boykottowania nie nosi bynajmniej charakteru politycznej interwencyi Kuryi w sprawy irlandzkie, ani tem bardziej nie może być wykładane, jako potępienie autonomicznych dążności Irlandczyków katolickich. O celach stronnictwa narodowego, mianowicie o dążności do reformy agraryjnej i niezawisłości prawodawczej Irlandyi, nie uczyniła Kurya wzmianki i nie miała zamiaru objawiać o tem swojej opinii. Autonomia nie należy do rzędu przedmiotów, któremi się zajmuje Stolica św., gdyż sprawa to wyłącznie polityczna. Kurya ograniczyła się zatem na skarceniu środków, których cel, jaki ma być osiągnięty, nigdy nie usprawiedliwi. Oto było głównie, co Papież życzył sobie przypomnieć katolikom, ale przypomnieniem tem nie miał bynajmniej zamiaru ganić programu politycznego. Przekonani są nawet w Watykanie, że okólnikiem uczyniono właśnie przysługę sprawie irlandzkiej. Wykluczenie gwałtownych i rewolucyjnych środków walki nie tylko nie powstrzyma rozwoju idei autonomicznej, ale, przeciwnie, dopomoże do jej szybszego zwycięstwa. Wykluczenie to bowiem umożliwi światłym i wykształceńszym Kołom angielskim przyłączyć się do tych życzeń programu irlandzkiego, które są usprawiedliwione.

Starano się rozpowszechnić zapatrywanie, że głos z Watykanu nie wywoła wprawdzie w Irlandyi jawnego sporu, ale spotka się z biernością tak duchowieństwa, jak ludności. Tymczasem relacye z Irlandyi, dochodzące tutaj, przeczą temu przypuszczeniu. Zarówno duchowieństwo jak ludność przyjmuje z pokorą rozstrzygnięcie Stolicy św. Kiedy bowiem jest mowa o postawie Irlandczyków, trzeba stanowczo odróżnić sam naród irlandzki od ligi irlandzkiej. Przywódcy ci od dawna rościli pretensye do posługiwania się katolicyzmem, i to właśnie wtedy, gdy okazywali, iż pragną mu służyć. Choćby więc Parnell, Dillon i inni mieli zamiar zająć odporne stanowisko, nie pójdą za nimi, ani duchowieństwo, ani wielkie rzesze katolików irlandzkich.

KRONIKA

Lwów, 16 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Trędowacz, w powiecie złoczowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 złr.

(*m*) **Najd. Arcyksiążę Rainer** wyjechał dnia 15 b. m. o godzinie 12 w południe z Wiednia, przybył wczoraj o godzinie 8 minut 48 wieczorem do Krakowa, a ztamtąd dzisiaj z rana o godzinie 5 min. 30 do Lwowa. Na tutejszym dworcu kolejowym powitali Najdost. Gościa: zastępca komendanta korpusu, fmpr. Kukuli; generał obrony krajowej; wiceprezydent Namiestnictwa JW. Herman Loebl, radca rządowy i dyrektor policyi p. Krzaczkowski i radca rządowy dyrektor kolei p. Sladkowski. Z dworca kolejowego udał się Najd. Arcyksiążę na błonia Janowskie, na inspekcyę zgromadzonych tam wojsk, a ztamtąd, o godzinie 8 min. 56 odjechał do Rawy ruskiej, gdzie jutro odbędą się ćwiczenia kursu sztabowych oficerów landwery. W piątek, dnia 18 b. m., o godzinie 11 min. 48 przed południem, opuści Najd. Arcyksiążę Rawę ruską, przyjedzie do Lwowa o godzinie 4 min. 2 po południu, przedsięweźmie inspekcyę szkoły landwerzyckich aspirantów oficerskich i pociągiem pospiesznym o godzinie 10 min. 24 w nocy, opuści miasto nasze.

— **Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya** przedwczoraj rano zwiedziła przytulisko nauczycielek i guwernantek w Wiedniu, który to zakład zostaje pod protektoratem Jej Ces. Wysokości. Dostojna Protektorka oglądnęła szczegółowo wszystkie lokalności zakładu i ofiarowała do sali bibliotecznej wspaniale wykonany Swój portret.

(*m*) **Prezydent wyższego sądu krajowego** we Lwowie, p. Jakób Simonowicz, wyjechał w tych dniach do wschodniej części kraju w celu wizytacyi tamtejszych c. k. sądów.

— **Dr. Julian Czyrniański**, syn niedawno zmarłego w Krakowie z wielką stratą dla nauki polskiej znakomitego profesora ś. p. Emila Czyrniańskiego, zamieszkał we Lwowie. Dr. Julian Czyrniański zyskał już sobie chlubne imię w nauce; skonstruowany przez niego przyrząd do aspiracyi żołądka znalazł zastosowanie w wielu klinikach uniwersyteckich, w zeszłym zaś roku — jak o tem w swoim czasie donosiliśmy — odznaczony został na wystawie krajowej w Krakowie.

† **Ś. p. ks. dr. Jan Korytkowski**, biskup-nominat, kanonik metropolitalny i oficyał gnieźnieński, znakomity badacz dziejów Kościoła katolickiego w Polsce, po długich cierpieniach zakończył życie przedwczoraj w Poznaniu. Zgasł znakomity mąż i kapłan, prawdziwa ozdoba wielkopolskiego duchowieństwa, którego pomnikowe prace historyczne, jak *Liber Beneficiorum*, *Żywoty Kanoników i Prałatów gnieźnieńskich*, oraz drukujące się obecnie *Żywoty Arcybiskupów i Prymasów gnieźnieńskich*, na zawsze zajęły lub zajmą pierwszorzędne miejsce w naszej literaturze naukowej.

(*m*) **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Stanisława hr. Skarbka, urządzone staraniem artystów sceny polskiej we Lwowie, odbyło się dzisiaj przed południem w kościele archikatedralnym obrz. łać. Żałobną mszę św. odprawił ks. infułat Jurkowski. Podczas nabożeństwa, artyści sceny narodowej tworzyli szpaler dokoła katafalku pięknie udekorowanego kwiatami i krzewami, a chór teatralny wykonał pięknie utwory według programu, przez nas wczoraj podanego. Z gmachu skarbkowskiego i z balkonu kamienicy, w której mieszczą się lokalności koła literacko-artystycznego, powiewały podczas nabożeństwa żałobnego czarne chorągwie.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

na ręce c. k. Prezydyum Namiestnictwa galic. akcyjny Bank hipoteczny 300 zł.;

w starostwie nowotarskiem: gmina Nowy Targ 10 zł., Szaflary 5 zł., r. k. parafianie w Białce 1 zł. 10 ct., w Rabie wyżnej 6 zł., w Szaflarach 12 zł., w Ostrowsku 12 zł., w Nowembystrem 3 zł. 30 ct., obszar dworski Krościenko 2 zł. 20 ct. (C. d. n.)

— **Wieczorek muzykalno-deklamacyjny** Dwunastki śpiewackiej „Echo", na dochód powodzian, odbędzie się w sobotę, dnia 19 b. m., w sali kasyna Miejskiego ze współudziałem panny Pysznik i panów Wszelaczyńskiego i Guszalewicza, oraz z udziałem członków „Echa": pp. Sołtysa, Macielińskiego i J. Borkowskiego. Na program składają się kompozycye polskie, ruskie, niemieckie i francuskie. Doborowy program, a przedewszystkiem dobroczynny cel winny zachęcić publiczność do poparcia usiłowań młodego a ruchliwego Towarzystwa.

— **Z „Sokoła"**. Program zapowiedzianej wycieczki do Kołomyi i Słobody Rungórskiej: W niedzielę, 20 b. m., o godzinie 6 rano odjazd ze Lwowa. Przyjazd do Kołomyi o godzinie w pół do 12 w południe, powitanie tamże i rozkwaterowanie. O godzinie 5 po południu festyn w ogrodzie Miejskim z produkcyami kapeli wojskowej i połączonego chóru kołomyjskiego i lwowskiego, oraz ćwiczenia gimnastyczne. O godzinie 8 wieczorem wspólne zebranie. W poniedziałek o godzinie 5 rano odjazd do Peczyniżyna i Słobody Rungurskiej, zwiedzanie kopalń naftowych; o godzinie 11 wspólne zebranie, o godzinie 2 po południu powrót do Kołomyi i odjazd pospiesznym pociągiem do Lwowa.

Wydział Towarzystwa zaprasza uprzejmie pp. członków do jak najliczniejszego współudziału, o ile możności w strojach sokolich, nadmieniając, że lista uczestników we środę, 16 b. m., wieczorem stanowczo będzie zamkniętą.

— **Pierwsza wycieczka do Brzuchowiec** Towarzystwa „Harmonii" obiecuje być nadzwyczaj liczną; należałoby też pospieszyć z nabyciem kart uczestnictwa najdalej do soboty rano, gdyż liczba ich jest ograniczona. Rozprzedaż kart przyjęli z grzeczności: pp. Seyfart i Czajkowski; Bardasz; Krimer; cukiernie pp.: Grossa, Bieniedzkiego i Hausera, kasyno Miejskie, kancelarya Towarzystwa ul. Halicka l. 7; nadto rozdzielili takowe między siebie członkowie komitetu wycieczkowego dla tem łatwiejszej sprzedaży. Dla uniknięcia natłoku przy wymianie biletów na dworcu kolei, będzie urządzona wymiana kart uczestnictwa w budce przy placu Gołuchowskich w niedzielę rano już od godziny 10. Ponieważ bilety kolejowe przez urzędników na dworcu sprzedawane nie będą, należy wcześnie nabyć kartę uczestnictwa i wymienić takową na bilet kolejowy.

— **Wycieczka akademicka**, która w niedzielę z powodu niepogody odbyć się nie mogła, przyjdzie do skutku w drugi dzień Zielony Świąt, t. j. w poniedziałek 21 b. m.

— **Kapela „Harmonii"** grać będzie dzisiaj na Wysokim Zamku, a nie jak to pierwej było zapowiedziane, przed gmachem ratuszowym.

— **Stan powietrza.** Barometr poszedł w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 16 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 15°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne i skłonne do burzy, opad nieznaczny.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +14·9°C., najwyższą temperaturę mieliśmy wczoraj po południu +22·0C., najniższą dziś nad ranem +8·8°C

Opad deszczu wynosił 1·2 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 763 mm.

Zapiski policyjne. Skradziono 15 skórek lisich, wartości 45 zł.; ubranie z odznaką woźnego pocztowego, wart. 20 zł. — Zgubiono dwie kartki zastawnicze banku hipotecznego, z których jedna opiewała na srebrny zegarek i złoty łańcuszek z sylwetką, oraz na pożyczkę 30 zł., zaś druga na korale za 50 zł. zastawione, tudzież książeczkę kasy zaliczkowej; złotą szpilkę z ametystem, wart. 8 zł.; niklową broszkę. — Znaleziono w dorożce srebrną bransoletę. — Chłopczyk trzyletni, imieniem Józef, syn Katarzyny Klebanowej pod l. 25 przy ulicy Sykstuskiej mieszkającej, blond włosów, ubrany w niebieską sukienkę i słomkowy szary kapelusz z niebieską przepaską, znikł dnia 14 b. m., a stroskana matka nie odszukała go dotychczas.

— **Do Rady powiatowej** pilzneńskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został ks. Jan Kolbuszewski, honorowy kanonik i proboszcz w Jodłowej, oraz ks. Klemens Kiedżuch, przeor OO. Karmelitów w Pilznie.

— **Na cześć Matejki** odbył się przedwczoraj wieczór w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie bankiet, który zgromadził przeszło 90 osób ze wszystkich sfer towarzyskich, a między niemi wiele dam. Przy głównym stole zajęli miejsca: prezydent Szlachtowski; p. Ignacy Domejko, rektor uniwersytetu w Chili; prezes Akademii, dr. Majer; hr. Artur Potocki; delegat Namiestnictwa, hr. Borkowski; rektor Uniwersytetu, ks. kan. Spis, i ks. kan. Pelczar. Przy stołach w podkowę zajęli miejsca członkowie Rady miejskiej, profesorowie Uniwersytetu, przedstawiciele świata arystokratycznego i literackiego, oraz różnych sfer obywatelskich.

Toast na cześć Mistrza Matejki wzniósł prezydent Szlachtowski w imieniu miasta, a podnosząc znaczenie sztuki i idealnych kierunków w czasach niedoli i upadku ducha, wywołał grzmot oklasków na cześć Mistrza. Drugi toast wzniósł hr. Zygmunt Cieszkowski, poczem Matejko wzniósł toast na cześć Polek, dziękując obecnym paniom za ich przybycie i za tak wyjątkowy z ich strony dowód przychylności. Toast ten serdecznie przez uczestników powitany, zakończył ucztę, której, prócz obecności dam, nadawał szczególnego wdzięku wyborowy program wykonanych w czasie obiadu utworów muzycznych.

— **Na łono kościoła** rz. kat. przeszli w tych dniach uroczyście Józef i Ernestyna Quadersteinowie w Rajczy.

— **Klęską pożaru** nawiedzone zostało przedwczoraj w południe miasto Żydaczów. Spłonęło 40 gospodarstw, plebania i cerkiew, przy której dopiero zlokalizowano pożar. Przyczyna nieszczęścia dotąd niewiadoma.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bełzie pleban miejscowy ks. dr. Eranciszek Semenetz, prałat papieski i jubilat, powszechnie poważany jako kapłan i obywatel. W klasztorze w Oliwie, pod Gdańskiem, 80-letnia księżniczka Marya Hohenzollern-Hechingen. Wraz z nią wygasła i po kądzieli linia Hechingen. Księżniczka Marya była córką zmarłego w roku 1827 księcia Hermana Hohenzollern-Hechingen i księżnej Karoliny z domu baronównej Wejher, prawnuczki Jakóba Wejhera, wojewody malborskiego.

— **Niewolnictwo w Brazylii.** Według depeszy z Rio de Janeiro, d. 14 bm. senat cesarstwa Brazylijskiego zawotował natychmiastowe i bezwarunkowe zniesienie niewolnictwa. Nareszcie!

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

Na artykuł *Diła* pod tytułem: „Polska gościnność", z żalem zmuszeni jesteśmy do powiedzenia słów kilku.

Zakład posiada tylko dwie pary koni roboczych, które w razie potrzeby zaprzęgane bywają do jednego powozika. Dwie karety i kilka zaledwie pojazdów, które mieliśmy do rozporządzenia, w dzień uroczystości przeniesienia zwłok ś. p. hrabiów Skarbków, zawdzięczaliśmy obywatelskiej usłudze sąsiadów; podwód jednak, na jakie stać okolicę, było podostatkiem.

Jeżeli pp. alumni ruscy żądali pojazdów, temi im służyć nie mogliśmy, bośmy ich użyli dla książąt kościoła, wysokich przedstawicieli władz i kilku pań, którym się to odznaczenie należało. Najprzew. ks. Metropolita z dwiema jeszcze osobami pomieścili się chętnie w jednym pojeździe i z pewnością dalecy są niewygodę swoją przypisywać polskiej gościnności.

Że deszcz padał i słomę zmoczył, cóż winni temu jesteśmy? Na tych jednak wozach jechali poważni wiekiem i stanowiskiem kapłani obydwóch obrządków i nie wyrzucali nam mokrej słomy.

Z 19 pp. alumnów, przybyłych koleją, było tylko 5 przy kaplicy grobowcowej. Po skończonej ceremonii J. W. kurator zaprosił zgromadzone duchowieństwo do zakładu na posiłek, pp. alumni mimo osobistego zaproszenia oddalili się i nie byli, choć być mogli, w zakładzie z całem duchowieństwem i gośćmi, by spożyć co Bóg dał i na co stać było fundacyę dla sierot i ubogich przez ś. p. hr. St. Skarbka wzniesioną.

Tyle słów naszego wyjaśnienia.

Drohowyże, 14 maja 1888.

K. Brzozowski, dyr. zakładu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 16 maja 1888 r.

Lwów. pszenica 6·15 do 6·80, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień browarny 3·75 do 6·—, owies 4·15 do 4·75, groch 5·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka ·—, koniczyna czerwona 18·— do 38·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36 —.

Tarnopol, pszenica 6·05 do 6·65, żyto 4·40 do 4·80, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·30, do 4·70. groch 4·— do 9·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 17·— do 36·—, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·60 żyto 4·— do 4·35, jęczmień 3·65 do 4·65. owies 3·75 do 4·15, groch 6·— do 9·75, wyka 4·— do 4·70, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 16·— do 35·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·20 do 6·70, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·60 do 3·90, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·— do 10·—, lnianka ·— do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

*) **Przedruk wzbroniony.**

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Pszenica w pięknym gatunku więcej poszukiwana.

JE. hr. Russocki sprzedał 400 centnarów metr. pszenicy wyborowej po 6 zł. 45 ct. za 100 kilo, loco Bursztyn. Kupił takową tutejszy młyn Thoma.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan udaje się 3go Czerwca na dwunastodniowy pobyt do Budapesztu.

Najjaśniejsza Pani i Najdost. Arcyksiężna Walerya udają się 29 b. m. na pobyt letni do Ischl a później do Gastein.

Najjaśniejszy Pan rozpoczął wczoraj doroczną inspekcyę wojsk garnizonu wiedeńskiego.

Pierwszym pułkiem, wczoraj przez Najjaśniejszego Pana inspicyonowanym, był galicyjski pułk piechoty nr. 90; dzisiaj zaś, odbywa Najjaśniejszy Pan przegląd innego galicyjskiego pułku piechoty nr. 89.

Presse donosi, że obrady Izby deputowanych Rady państwa nad budżetem zajmą prawdopodobnie cały tydzień bieżący. Jeżeliby się zakończyły w piątek, wówczas w sobotę nie będzie posiedzenia. We wtorek po Świętach Zielonych zbierze się Izba znowu i rozpocznie obrady nad traktatem z towarzystwem Lloyda.

Komisya spirytusowa ma w tym tygodniu ukończyć swoje obrady, poczem 23 lub 24 b. m. ma projekt ustawy spirytusowej wejść pod obrady pełnej Izby deputowanych.

Times zamieszcza rozmowę swego korespondenta ze Stambułowem i innymi bułgarskimi politykami. Oświadczyli oni, że Bułgarya chętnie przyjmie opiekę Austryi, jeżeliby w usiłowaniach zachowania niezależności bułgarskiej miała doznać zawodu.

Pol. Corr. donosi z Belgradu: Poseł francuski p. Millet udał się do Bośnii, głównie w celu studyów ekonomicznych. *Chargé d'affaires* bułgarski p. Minczowicz zwrócił uwagę rządu serbskiego na bandy, tworzące się na terytoryum serbskiem nad granicami Bułgaryi, złożone z Czarnogórców i wychodźców bułgarskich. Ze strony rządu serbskiego przyrzeczono zaradzić tym nadużyciom.

Romania Libera donosi jako rzecz całkiem pewną, że parlament rumuński zonie z początkiem lipca rozwiązanym a wybory nowe odbędą się dopiero w pierwszej połowie września.

Siècle pisze: Stowarzyszenie Boulanger, Laguerre, Thiébaud i spółka ułożyło sobie już ostateczny plan emisyi finansowej. Wydaje mianowicie bony kasowe, opiewające na 25.000 franków, zwrotne i płatne po 50.000 fr. w dniu objęcia rządów przez eksgenerała. To znaczy wypuszczenie Francyi na akcye, jak pierwszej lepszej kopalni węgla lub kamieniołomu!

Dzienniki paryskie doniosły, że autorem dzieła *l' Invasion Allemande* nie jest Boulanger, ale znany autor dzieł wojskowych, Barthélémy, i że generał napisał tylko znaną, pełną frazesów przedmowę. W pierwszej chwili nie wierzono temu, obecnie jednak potwierdza wiadomość tę dziennik *Paris*, którego współpracownikiem był Barthélémy. *Paris* oświadcza, że autor, który się pozwolił użyć za narzędzie wichrzeń Boulangera, przestał już być współpracownikiem dziennika, który poczytuje sobie za obowiązek zwalczać wichrzycieli.

W departamencie Isère wybranym został deputowanym kandydat frakcyi radykalnej Gaillard 40.260 gł.; oportunista Girard otrzymał 37.673 głosów, a Boulanger 14.223 gł

Według relacyj z prowincyi, przy ściślejszych wyborach do rad municypalnych, odnieśli zwycięstwo przeważnie republikanie, chociaż w kilku miejscach utrzymali się przy większości także konserwatyści.

Z Londynu zaprzeczają wiadomości kilku dzienników rzymskich, jakoby lord Salisbury przesłał Papieżowi podziękowanie za dekret kongregacyi przeciw Irlandyi. Prawdą jest natomiast, że kardynał Simeoni otrzymał dla Papieża wynurzenie dziękczynne od wielu prałatów i kilku osobistości wpływowych w Anglii.

Generał lord Wolseley nie pozostawił bez odpowiedzi pośredniej krytyki przeciw niemu wymierzonej w mowie Salisbury'ego. Na ostatniem posiedzeniu w izbie lordów, mówił generał Wolseley długo i używał wyrazów ostrych. Ale nie mniej stanowczo odpowiedział Salisbury, oświadczając: że rząd angielski jest rządem obywatelskim, prezes gabinetu zatem nie może pozwolić, ażeby wojskowi, choćby najwyżsi, lekceważyli gabinet i ganili jego akcyę, ponieważ ministerstwo same tylko ponosi i bierze na siebie bezwarunkową odpowiedzialność.

Powszechną zwraca uwagę, że członkowie City londyńskiej, a zatem przeważnie kupcy i finansiści, na zgromadzeniu w dniu mowy Wolseleya, uchwalili rezolucyę, wyrażającą zgodność ich zapatrywań z generałem. Nakoniec przyjęto rezolucyę, wzywającą rząd, ażeby się postarał o zupełnie inne, lepsze środki obrony Anglii i że dla środków tych nie uważają żadnych podatków za zbyt wysokie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 maja. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan mianował dziekana i proboszcza w Żurawnie, Michała Szamotę, kanonikiem honorowym kapituły metropolitalnej we Lwowie.

Wiedeń, 16 maja. Wczoraj, o godzinie 10 m. 45 przed południem, przyjął Najj. Pan w Burgu króla serbskiego, Milana, a o godzinie 1 min. 30 z południa, rewizytował go i zabawił u niego około 20 minut. Król Milan odjeżdża dzisiaj popołudniu z Wiednia do Wiesbaden.

Wiedeń, 16 maja. Najdost. Następca Tronu, Arcyksiążę Rudolf, odjechał wczoraj popołudniu z Wiednia do Budapesztu na inspekcyę wojsk.

Wiedeń, 16 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych załatwiono z budżetu Ministerstwa handlu tytuły: Zarząd centralny, gmach wystawy powszechnej i przemysłowi inspektorowie. Podczas rozpraw nad tytułem: Zarząd centralny, zalecał dep. Kuebeck powrót do polityki traktatowej, a mianowicie zawarcie traktatu cłowego i handlowego z Niemcami, w celu zapobieżenia napływowowi zamorskich produktów rolniczych, i uzupełnienia politycznego sojuszu. — Dep. Kreuzig domagał się nowej ustawy cechowniczej. — Deput. Exner (jako mowca generalny przeciw) nadmienił, że Minister handlu musi sojusze polityczne wzmocnić ekonomicznemi zarządzeniami i starać się o to, aby w obrębie Monarchii nie zmniejszał się poziom wykształcenia, tudzież ażeby ze szkoły ludowej nie usunięto nauk realnych. Mowca zgadza się z wywodami p. Ministra handlu, wczoraj wygłoszonemi i życzy sobie tylko, ażeby p. Minister dał wyjaśnienia w sprawie wiedeńskiej państwowej kolei miejskiej. — Dep. Burgstaller (jako mowca generalny) podniósł konieczność połączenia rozmaitych części Monarchii z Tryestem, albowiem handel może tylko wówczas kwitnąć, jeżeli rozporządza morzem; życzy więc sobie mowca budowy kolei styryjskich i o ile możności jak najsilniejszego wspierania rybołowstwa morskiego, co przeważnie Dalmacyi wyszłoby na korzyść.

Przy tytule: Inspektorowie przemysłowi, zaznaczył dep. Angerer, że liczba tych inspektorów jest za małą. — Dep. Hajek wezwał Rząd do zajęcia się losem pomocników kupieckich, którzy nie używają nawet wypoczynku niedzielnego.

Na tem przerwano dalsze obrady nad budżetem.

Dep. Magg uczynił wniosek, ażeby nad wczorajszą odpowiedzią p. Ministra Prażaka na interpelacyę, otwartą została dyskusya. Izba odrzuciła ten wniosek. Dep. Chamiec uczynił wniosek reformy ustawy o należytościach. — Dep. Klaic wniósł interpelacyę, w sprawie niewłaściwego zapisu do list podatkowych w Dalmacyi.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 16 marca. Komisya dla podatku spirytusowego uchwaliła w zasadzie, że właścicielom propinacyi w Galicyi i na Bukowinie ma być przyznaną bonifikacya. Uchwała co do wysokości cyfry bonifikacyi ma być powziętą na jednem z następnych posiedzeń.

Wiedeń, 16 maja. Uczniowie tutejszej Akademii sztuk pięknych urządzają w piątek na cześć profesora Zumbuscha korowód z pochodniami.

Budapeszt, 16 maja. Komisya finansowa załatwiła resztę przedłożenia o podatku spirytusowym, przyjąwszy wiele poprawek, a pomiędzy innemi o odroczeniu wejścia ustawy w życie od 1go września do 1go października 1888; poczem, naznaczyła na czwartek obrady nad punktami, pozostawionemi dotychczas w zawieszeniu.

Peszt, 16 maja. (*Tel. pryw.*) *Budap. Corresp.* donosi, że konferencye między prezydentem gabinetu a p. Ministrem dr. Dunajewskim, miały wyłącznie za przedmiot skonstatowanie różnic, istniejących między uchwałami podkomisyi austryackiej a punktami, na które się zgodziły Rządy. Różnice te dotyczą 10 punktów. Pp. Ministrowie nie zajmowali się żadnemi ewentualnemi modyfikacyami.

Berlin, 16 maja. Cesarz przepędził noc dobrze. W obecności lekarzy zmienił dr. Mackenzie kanulę, co powiodło się bardzo szczęśliwie. Rana wygląda dobrze.

Berlin, 16 maja. (*Tel. pryw.*) Ks. Bismarck wróci zaraz po Zielonych Świętach z Varzinu do Berlina.

Rzym, 16 maja. Po dwudniowych obradach odrzuciła Izba wniosek dep. Mussi ze skrajnej lewicy, ganiący zasady polityki finansowej gabinetu, poczem uchwaliła mocyę dep. del Giudice, wypowiadającą zaufanie w politykę finansową rządu.

Prezydent gabinetu, Crispi, oświadczył, że gabinet bierze na siebie zbiorowo odpowiedzialność.

Minister skarbu, Magliani, zrzekł się osobistego wotum zaufania.

Sofia, 16 maja. Ks. Ferdynand wrócił tu dzisiaj; po drodze wstępował do Sistowy i Lom Palanki.

Osaczona na płaskowzgórzu Kustendżil banda rozbójników dostała się już w ręce żandarmeryi.

Według wiadomości z Serbii, złożono z urzędu dwóch serbskich prefektów granicznych i kilku burmistrzów, za udzielanie pomocy emigrantom.

Petersburg, 16 maja. Z Merwu donoszą, że kilka rodzin Salorów, zamieszkujących step w południowo-zachodnim Turkiestanie i koczujących częścią na terytoryum afgańskiem, częścią na rossyjskiem, zostało wezwanych przez władze afgańskie do płacenia trybutu. Skutkiem tego przyszło 24 kwietnia do krwawego starcia na granicy pomiędzy Salorami a Afganami, w którem zabito 4 ludzi. Salory wrócili natychmiast na terytoryum rossyjskie. Spokój został całkiem przywrócony. Zajście niema żadnych następstw.

Paryż, 16 maja. Izba uchwaliła najpierw w zasadzie cło od kukurydzy, a w rozprawie szczegółowej uchwaliła uwolnienie od cła wszystkich rodzajów kukurydzy i odrzuciła wreszcie cały projekt ustawy 282 głosami przeciw 247 głosom. Dep. Maurice oświadczył, iż ta uchwała jest nowym argumentem, przemawiającym za rozwiązaniem Izby.

Paryż, 16 maja. Rząd odmówił zatwierdzenia uchwale rady municypalnej, w sprawie udzielenia pewnej sumy strejkującym robotnikom hut szklanych w departamencie Sekwany.

Paryż, 16 maja. Boulanger powrócił wczoraj przed południem do Paryża, gromada demonstrantów towarzyszyła mu aż do mieszkania z okrzykami na jego cześć, pośród których dawały się słyszeć także okrzyki „Precz z Boulangerem!"

We wczorajszem przemówieniu w Hirson nazwał Boulanger wielkość ojczyzny i tryumf republiki wspólnym celem wszystkich.

Londyn, 16 maja. W Izbie gmin wniósł Smith rezolucyę, mocą której rząd ma być upoważniony do emissyi $3\frac{1}{2}$ miliona funtów st. na cele floty australskiej, na obronę pewnych portów, na urządzenie stacyj z zapasami węgla, a to celem skuteczniejszej ochrony handlu kolonialnego i portów krajowych. Izba, 92 głosami przeciw 48 głosom, powzięła uchwałę co do floty australskiej, dyskusyę zaś nad obroną portów i urządzeniem stacyj z węglami, odroczono na później. Smith oświadczył, że porty w cieśninie Kaletańskiej, na Malcie i w Gibraltarze mają być przyprowadzone do stanu obronnego.

Stanhope oświadczył, że rząd, w razie potrzeby, przedłoży wniosek co do udzielenia mu kredytu dodatkowego na działa.

Tunis, 16 maja. Pogłoska o odwołaniu francuskiego rezydenta generalnego p. Massicault jest nieuzasadnioną.

Tanger, 16 maja. Pogłoska o porażce wojsk sułtana marokańskiego jest zmyśloną.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 maja 1888, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 28 10, Węg. akcye kredyt. 278 —, Akcye anglo-austr. 104·50, Akcye banku Union 198·25. Akcye kolei Karola Ludwika 203·80. Akcye kolei północnej 249.50 Akcye kolei południowej 77.— Akcye kolei Alföld 225·—. Akcye kolei Elżbiety 233·25 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 212·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 154·50 Wiedeńskie losy 133·25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 96·67, Akcye związkowego banku 88·—, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·05·—, węgierskie losy 85.35, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 100·—, akcye banku dla krajów koronnych 212·25. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń. 16 maja 1888. godzina 10 m. 35. Akcye kredytowe 277·60, anglo-austr. —·—, Unionbank 197·50, kolej Karola Ludwika 204·40, Południowa —·—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·06·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 15go maja 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 25·50 do 25·75 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·17 do 7·19 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień, 176·— do —·—, żyto —·— m. spirytus 34.40, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 52.60, kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczor pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Zwardonia, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husjatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud, osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 16 maja 1888.

Hotel George'a

Pp. A. Wolański z Rossyi, S. Bogdanowicz z Kosowa, J. Kamieński z Rossyi, M. br Błazowski z Nowosiółek, K. Kirchhof z Wiednia, F. Blum z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. A. Madziara z Munkacza, S. Deuches z Wiednia, G. Heller z Tryestu, Ks. Mironowicz z Petrykowa.

Hotel Francuski

Pp. J. Ettmajer z Czerniowiec, A. Szczepański z Jass, Dr. Krzyżanowski z Buczacza, E. Engelsman z Berna, Ks. J. Kruszelnicki z Jagielnicy.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów Wschodniej Galicyi sprawozdanie lekarskie o zakładzie zdrojowo-kąpielowym w Truskawcu.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka

sekundaryusz szpitala powszechnego

ul. *Łyczakowska l. 19. A.*

ord. od 3—5.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 maja 1888.

	płacą (walutą austr. złr.	ct.)	żądają (walutą austr. złr.	ct.)
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	202	—	205	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	211	—	214	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	280	—	285	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a. (bez kupona)	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a. (bez kupona)	97	75	98	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią (bez kupona bieżącego)	100	50	101	80
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l. (bez kupona bieżącego)	92	—	93	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. (bez kupona bieżącego)	100	80	102	—
„ „ „ 4 pr. w. a. (bez kupona bieżącego)	—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l. (bez kupona bieżącego)	100	80	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l. (bez kupona bieżącego)	—	—	92	—
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52 (bez kupona bieżącego)	93	50	94	50
„ „ 4 prc. „ „ 56 (bez kupona bieżącego)	—	—	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona bieżącego)		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona bieżącego)		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	102	15	103	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	89	75	91	—
5. Losy miasta Krakowa	—	—	20	50
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	86	5	96
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	10	02	10	12
Półimperiał	10	33	10	43
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	$03^1/_2$	1	$05^1/_2$
100 marek niemieckich	61	85	62	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 maja 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.45	78.65
luty-sierpień	78.40	78.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	80.30	80.50
kwiecień-październik	80.45	80 65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.50	134.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	138.25	138.75
„ „ 1864 po 100 złr.	167.75	168.25
„ „ 1864 po 50 złr.	167·75	168.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.60	159.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	93.10	93.30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	109.40	109.65
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	102 10	102.80
Niższej Austryi	109.25	—.—
Siedmiogrodu	104.—	104.70
Węgier	104.70	105·50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.25	104.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	278.10	278.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	505.—	515.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	873.—	875.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	355.—	357.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	24[illegible]7.—	2492.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203.25	203.75
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	212 25	212.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	233.40	233.60
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.—	77.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.—	160.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	127.60	128.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.50	103.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	85.70	88.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.90	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.95	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.95	—.—
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	97.75	98.25
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	100.75	101.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.50	[illegible]
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.20	100.80
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.20	99.60
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	102.50
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	98.80	99.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.80	99.30
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.75	80.25
z r. 1884	88.50	89.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.—	98.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	55.40	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	19·75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	53.25	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.30	17.80
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.40	11.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	20.75
Salma po 40 zł m. k.	62.50	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.60	62.20
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	139.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	51.—	51.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.95	127.25
Paryż za 100 ft.	50.15.—	50.32.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.06.—	10.07.—
Rossyjski półimperiał	10.35.—	10.37.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 15. maja 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	40
„ „ „ w srebrze	80	20
Renta w złocie	109	40
5 prc. austr. renta marcowa	93	05
Akcye banku wiedeńskiego	871	—
„ „ kredytowego	277	90
Londyn	126	20
Napoleondor	10	$05^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	62	$17^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2621. (3109 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 13 rat po 24 zł. i reszty kapitału 161 zł. 89 ct. w. a. z przyn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 12 czerwca 1888 o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. l. 28 wyk. księgi gruntow. gm. Beźmihowa górna Teodora i Katarzyny Bętkowskich własnego także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej $^1/_3$ części takowej.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Inne warunki w sądzie tut. przejrzeć można.

Lisko, 21 kwietnia 1888.

L. 2712. (3110 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należnych gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 12 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 12go czerwca i 10 lipca 1888, zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 51 sub. rep. 61 w Stańkowy Andrzeja Oryńczaka względnie tegoż spadkobierców własnej przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej tejże.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 ct.

Inne warunki w tut. sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko, 21 kwietnia 1888.

L. 2195. (3079 2—3)

C k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 10 rat po 18 zł. 88 ct., 243 zł. 13 ct. z przyn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym 272 gminy Słoboda objętej, Maryi Mandziej z domu Stasiuk własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się d. 18 czerwca 18 lipca i 20 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10ej przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 10 procent w kwocie 40 zł. w. a.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 20 sierpnia 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Jan Kinal z Słobody.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Kozowa, 10 kwietnia 1886.

L. 3306. (3089 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie t. j. 9 rat po 18 zł. 57 ct. tudzież reszty kapitału 237 zł. 65 ct z pożyczki pochodzących, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 64 w Bekersdorfie położonej, wykazem hipot. 51 księgi gruntowej gminy katastral. Bekersdorf objętej, dłużników Jana i Karoliny Ottenbreitów własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 14go czerwca i 18 lipca 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cena wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki, przyjętu w kwocie 600 zł. i realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, a nawet za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 1 lutego 1888 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 marca 1888.

L. 1654. (3073 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16go sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności l. 48/49 według wykazu hipotecznego 1853 Dawida Sternbeuga własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto 482 zł. 12 ct. z pn.

Cena wywołania 2911 zł.

Wadyum 291 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Kazimierza i Maryanny Rosadzińskich i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Aleksandra Tomaszewskiego aptekarza w Gródku.

Gródek, 28 marca 1888.

L. 861. (3093 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 12 lipca 1888 poniżej takowej licytacya realności l. 10 sub. rep. 99 w Izydorówce ciała tabularnego niestanowiącej, nieobjętej masy spadkowej po Antonim Kuprowskim własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 16 rat po 15 zł. i reszty 101 zł. 8 ct.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla nieznajomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Mansuet Janiszewski w Żurawnie.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno, 19 lutego 1888.

L. 3955. (3088 2—3)

Kałuski c. k. sąd powiatowy ogłasza rozpisaną na dnie 29 maja i 26 czerwca 1888, o 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wykazem hipotecz. l. 144 gminy kat. Wierzchnia, dłużnika ś. p. Matija Melnyk spadkobierców własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w ilości 376 zł. 70 ct. w. a. z przyn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko powyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany pan Michał Baczyński.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 14 marca 1888.

L. 3454. (3032 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Kopla Stottera w kwocie 65 zł. 98 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 18go czerwa i 16 lipca 1888 zawsze o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 112 w Zakopanem, spadkobierców ś. p. Jędrzeja Gąsienicy Jauny własnej.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego adwokate dr. Kozłeckiego.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Nowy Targ, 15 września 1887.

Ч. 1019. (3038 2—3)

На заспокоєнїє сѹмы 152 зл. съ прин. принѹдительнаѧ продажъ таблѧрной реальности Петра Перѣймы пôдъ ч. г. 158 въ Завадцѣ на рѣчъ общого рольничо кредитового Заведенѧ длѧ Галицїи и Бѹковины, ôдбѹдетсѧ 20 червнѧ и 20 липцѧ 1888 о 10 часѣ рано въ сѹдѣ, первого терминѹ не нисше 200 зл., второго за всѧкѹ цѣнѹ.

Вадїѹмъ 20 зл.

Решті оусловїй можна переглѧнѹти въ тѹсѹдовой регистратѹрѣ.

О семъ завѣдомлѧетсѧ всѣхъ вѣрителей ипотекарныхъ которїи по дни выставленѧ екстракта до книги грѹнтовой войшли бы, илы которымъ бы изъ ихъ либо поводôвъ сѹдовое рѣшенїє дозвалѧющое лицитацїю не могло бѹти дорѹчене, черезъ кѹратора Михаила Бачиньского, нотарѧ въ Калѹши и симъ едиктомъ

Ц. к. сѹдъ повѣтовый

Калѹшъ, 18 лютого 1888.

Ч. 268. (3040 2—3)

На заспокоєнїє сѹмы 343 зл. 95 кр съ прин принѹдительнаѧ продажъ таблѧрной реальности Дмитра Мельника пôдъ ч. г. 112 въ Завадцѣ на рѣчъ общого рольничо кредитового Заведенѧ длѧ Галицїи и Бѹковины, ôдбѹдетсѧ 20 Червнѧ и 20 Липцѧ 188ѹ, о 10 часѣ рано въ сѹдѣ, первого терминѹ не нисше 600 зл., второго за всѧкѹ цѣнѹ.

Вадїѹмъ 60 зл.

Решті оусловїй можна переглѧнѹти въ тѹсѹдовой регистратѹрѣ.

О семъ завѣдомлѧетсѧ всѣхъ вѣрителей ипотекарныхъ. которїи по дни выставленѧ екстракта до книги грѹнтовой войшли бы, илы которымъ бы изъ ихъ либо поводôвъ сѹдовое рѣшенїє дозвалѧющое лицитацїю не могло бѹти дорѹчене, черезъ кѹратора Михаила Бачиньского, нотарѧ въ Калѹши и симъ едиктомъ.

Ц. к. сѹдъ повѣтовый.

Калѹшъ, 18 лютого 1888.

L. 2246. (3030 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 18 czerwca i dnia 18 lipca 1888 zawsze o godzinie 11 przed południem odbędzie się licytacya realności pod l. k. 11 sub. 177 w Sułkowczyźnie położonej, Kazimierza i Anny Wąsiewiczów, Walentego i Magdaleny Krulików własnej na zaspokojenie resztującej wierzytelności c. k. uprzyw. galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 163 zł. 14 ct. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Zakład 35 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną być może za cenę wywołania lub powyżej takowej na drugim zaś za jakąkolwiebądź cenę.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież akta sprawy tej dotyczące mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Krokowskiego w Mościskach.

Mościska, 29 marca 1888.

L. 2248. (2922 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 28 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej jednak nie niżej sumy wierzytelności uprzywilejowanych i hipotekowanych licytacya realności l. 5 według wykazu hipoteczn. 4 gminy Drozdowice objętej Wasyla Andryjszyna własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 252 zł. 61 zł.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych oraz tych, którym uchwała licytacyjna nie będą mogły doręczone ustanowiono kuratorem notaryusza Adolfa Henzego w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 9 sierpnia 1888 godz. 3 po południu.

Gródek, 19 marca 1888.

L. 1541. (3092 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 12 lipca 1888 i poniżej takowej licytacya realności pod l. k. 33/48 sub. rep. 75 w Izydorowie ciała tabularnego niestanowiącej, Andrusia Blahyj własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 11 rat po 21 zł. 98 ct. i reszty kapitału 344 zł. 75 ct. i 33 zł. 35 ct. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator c. k. notaryusz w Żurawnie pan Jan Ludkiewicz.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno, 17 marca 1888.

L. 13913. (3072 2—3)

Celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. z przynależytościami, od Jakóba Kosowskiego, Kalmanowi Kleinowi się należącej, odbędzie się w dniu 13go czerwca i 12 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym publiczna licytacya $^1/_4$ części posiadłości l. w. h. 140 w Żarkach do dłużnika należącej.

Cena wywołania 204 zł. 5 ct.

Wadyum 21 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów, 20 listopada 1887.

L. 5725. (3091 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 13 czerwca i dnia 18 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla gminy Rozdziałowice l. 56 objętą Hrynka Kujbidy własną, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 808 zł. 6 ct. w. a. z przynal.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej eeny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 1.200 zł.

Wadyum 120 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 30 stycznia 1888.

L. 2053 (2991 2—3)

Ck. sąd pow. zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Salomona Goldmana 21 rat po 18 złr. i reszty kapitału 108 złr. z pn. przeprowadzi w dniu 11 czerwca i 9 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 151 w Nowymtargu l. wyk. 3219 objętej Eleonory 1o Kratsch 2o Mathowczyk własnej.

Cena wywołania 479 złr.

Wadyum 48 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Kozłecki w Nowymtargu.

Nowytarg, dnia 6 kwietnia 1888.

L. 941 (3009 2—3)

Odnośnie do edyktu z 3 lutego 1887 l. 10300 ogłoszonego w gazecie lwowskiej nr. 82, 83, 84 z roku 1887 wyznacza sąd do sprzedaży realności Piotra Szelca pod lk. 216 wyk. hip. l. 252 dla gminy Krościenko niżne objętej ponowny termin na dzień 2 lipca 1888 godz. 10 rano na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie pto 80 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 460 złr.

Wadyum 23 złr. sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę.

Resztę warunków licytacyi wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w aktach sądowych.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Alojzego Pietrzyckiego w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 4 kwietnia 1888.

L. 1585. (3113 1—3)

Dnia 24 maja 1888 wyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 21 czerwca 1888 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności wedle ksiąg gruntowych gminy Śniatyn dom. II. pag. 165 n. 2 haer. leżącej, masy spadkowej Dawida Truchtera własnej, na rzecz Salamona Klugmana pto 40 zł. w. a. z przynal.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Szafera w Śniatynie.

Śniatyn, 16 marca 1888.

L. 626. (3112 1—3)

W dniu 28 maja i 26 czerwca 1888 o 3 godzinie po południu odbędzie się w sądzie przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 17 księgi gruntowej Hołerawskie dłużnika Hryńka Bułagi w całości, zaś wedle wyk. hip. l. 18 tejże gminy w połowie własnej pod lk. 55 w Werchracie położonej, celem zaspokojenia sumy 139 zł. 90 ct. z przynależytościami na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cena wywołania 130 zł. 50 ct.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków i akt oszacowania w registraturze.

Dla nieznanych i nieobecnych wierzycieli hipotecznych, ustanowiony kuratorom dr. Segal.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, 10 kwietnia 1888.

L. 68. (3106 1—3)

W dniu 5 czerwca i 10 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom ś. p. Matija Raka a to Maryi i Jewdosze Rak z Bełejowa celem ściągnięcia 21 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 61/91 sub. reb. 48 w Belejowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników własnej a to przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych w tusąd. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli obrany c. k. notaryusz tutejszy Karol Wawrausch.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 28 stycznia 1888.

L. 10965. (3105 1—3)

W dniu 5 czerwca 1888 i 10 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10ej rano odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw masie leżącej, Stefana Pawliszij zastępywanej przez kuratora Onufrego Pawliszija z Bełejowa, celem ściągnięcia 23 rat po 6 zł. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 28/67 w Belejowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika własnej a to przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. w. a.

Wadyum 25 zł.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadowych wierzycieli obrany c. k. notaryusz tutejszy Karol Wawrausch.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 29 grudnia 1887.

L. 6946. (3104 1--3)

W dniu 5 czerwca i 10 lipca 1888, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Michałowi Hrynyszyn celem zaspokojenia 14 rat pożyczkowych i reszty kapitału 34 zł. 10 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 26 sub. reb. 29 w Bełejowie ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika własnej a to przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum 10 prc.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych w tusąd. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli obrany c. k. notaryusz w Bolechowie Karol Wawrausch.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 4 września 1887.

L, 7589. (3059 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego we Lwowie 15 rat po 12 zł. i reszty kapitału 63 zł. 3 ct. z pn. nastąpi w dniu 20 czerwca 1888 o godz. 9 rano w sądzie licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 27 (dawniej 6) w Młodochowie, wykazem hipotecznym l. 33 objętej, Jakóba Cygana własnej także i poniżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Mielec, 4 stycznia 1888.

L. 4850. (3020 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprzywilejowany Zakład kredytowy włościański w likwidacyi wywalczonej sumy 640 zł. 56 ct. w. a. z pn. publiczną sprzedaż realności dłużników Karola Jagniątkowskiego Joanny Jagniątkowskiej, spadkobierców Ludwiki z Jagniątkowskich Pus Tekli Jagniątkowskiej, Romana Jagniątkowskiego własnej, w wykazie hip. l. 34 gminy katastralnej Pasieki zubrzyckie zapisanej na dzień 7 czerwca 1888 i 5 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie w biurze III.

Cena szacunkowa wynosi 1400 zł. w. ausstr.

Poręczne wynosi 140 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś i poniżej tejże będzie sprzedaną.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Weiss.

Lwów, 12 kwietnia 1888.

L. 1280. (2992 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności Piotra Bujarowicza w kwocie 150 zł. i 90 zł. z pn. odbędzie się w budynku tutejszego sądu dnia 25 czerwca i 6 sierpnia 1888 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna licytacyjna sprzedaż $^3/_4$ części realności pod lwh. 239 w Oświęcimiu masy spadkowej Katarzyny Porębskiej własnych.

Cena szacunkowa i wywołania 41 zł.

Wadyum 4 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i protokół oszacowania w tus. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 17 kwietnia 1888.

L. 1524. (3031 3—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniu 29 maja 1888 i 2 lipca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 179 w Górnej wsi położonej, według lwh. i79 ks. gruntowej tejże gminy Katarzyny Smoleniowej własnej, na rzecz Józefa Bernadego pto 55 zł. wal. austr.

Cena wywołania 634 zł. 69 ct.

Wadyum wynosi 64 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 23 marca 1888.

L. 1398. (3003 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia Towarzystwa Zaliczkowego dąbrowskiego w ilości 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 22 maja i 25 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 35 i 37 gm. Bieniaszowice objętych, Stanisława i Katarzyny Sliwów własnych.

Cena wywołania 824 zł.

Wadyum 82 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Orzakiewicz w Żabnie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzec można w registraturze.

Żabno, 31 marca 1888.

L. 842. (3029 3—3)

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego dozwolono w celu zaspokojenia pretensyi 200 zł. egzekucyjną sprzedaż realności nieobjętej masy Matrony Czobaniuk w Siemakowcach pod lk. 29 położonej na 1535 zł. oszacowanej na dwóch terminach 30 maja i 3 lipca 1888, każdym razem o 9 godzinie rano, przy czem dopiero na drugim terminie sprzedaż niżej ceny szacunkowej nastąpić może.

Wadyum wynosi 153 zł. 50 ct. wal. austr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Ilnicki.

Inne warunki licytacyi można przeglądnąć w ts. registraturze.

C. k. m. del. sąd powiatowy.

Kołomyja, 28 marca 1888.

Konkursa.

L. 1216. (3117 1—3)

Beim k. k. Lottoamte in Lemberg, ist die Hausdienerstelle mit der jährlichen Lohnung von 300 fl. der Aktivitätszulage vom 75 fl. und der systemmässigen Amts Kleidung zur Erledigung gelangt.

Bewerber um diesen nach dem Gesetze vom 19 April 1872 (R. G. B. nr. 80) anspruchsberechtigten Unteroffizieren vorbehaltenen Dienstposten haben ihre eigenhändig geschriebene Gesuche unter Nachweisung der Kenntniss der Landessprachen, insbesondere auch der deutschen Sprache in Wort und Schrift, dann der körperlichen Rüstigkeit beim k. k. Lottoamte in Lemberg bis 11 Juni 1888 zu überreichen.

Lemberg, den 14 Mai 1888.

L. 873. (3037 3—3)

Celem obsadzenia posady maszynisty kierującego lokomotywą na kolei salinarnej z płacą miesięczną 40 (czterdzieści) złr. kwaternnkowem 48 złr. rocznie prawem do poboru systemizowanej ordynacyi soli i z prawem do bezpłatnego leczenia w razie choroby rozpisuje się niniejszem konkurs do 3 czerwca 1888 r. Posada ta zostanie na razie nadaną prowizorycznie, a po pół roku odpowiedniej służby i złożeniu egzaminu z instrukcyi służbowej nastąpi stabilizacya.

Płaca miesięczna 40 złr. może być po pięcioletniej odpowiednej nienagannej służbie podwyższoną na miesięcznie 42 złr. i w tem stopniowaniu na 45 i 48 złr. miesięcznie

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania z udowodnieniem kwalifikacyi do tej służby ustawą przepisanej i zupełnego zdrowia w przepisanej drodze do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w wyż oznaczonym terminie.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 11go maja 1888.

L. 3150. (3022 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 złr., w. a. dodatkiem aktywalnym 25 pr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. ułożone wnosić należy do 13 czerwca 1888 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 8 maja 1888 r.

L. 9083. (3116 1—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. dr. Piota Krausnekera o rocznych 560 złr. od początku bieżącego roku szkolnego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim, w szczególności zaś dla wnuków ś. p. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było dla synów obywateli miasta Lwowa wyznania chrześciańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycię wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim nadaje stypendyum powyższe tamtejszy konsystorz uniwersytecki, zatwierdzenie zaś wyboru służy c. k. Namiestnictwu we Lwowie,

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu Wiedeńskiego najdalej do 31 maja br. załączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwo szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny fundatora lub też z mieszczan Lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 8 maja 1888.

Kuratele.

L. 3764 (3062 2—3)

Dla uznanego marnotrawcą Iwana Niedźwiedzia ze Siółka ustanowiono Iwana Niedźwiedzia gospodarza z Wojniłowa kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Wojniłów, 19 sierpnia 1887.

L. 6909 (3090 2—3)

Iwan Kupiński z Ostrowa uznany za marnotrawcę, kuratorem dla niego ustanowiony Michał Gil z Ostrowa.

C. k. sąd powiatowy

Rudki, dnia 31 października 1887.

L. 5681. (3108 1—3)

Kałuski c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że kuratela z powodu marnotrawstwa nad Kondradem Kändel z Landestren została zniesioną.

Kałusz, dnia 6 maja 1888.

Upadłości.

(2722 2—3)

Wierzycieli konkursowych Schaji Parille z Husiatyna zawiadamiam, iż do odebrania przysięgi manifestacyjnej temin na dzień 18 maja 1888 godz. 9 rano w biurze sądu wyznaczyłem.

Husiatyn, 23 kwietnia 1888.

Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3101 (3028 3 3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu w skutek prośby Józefa Pilichowskiego o uznanie za zmarłego nieobecnego syna jego Floryana Józefa 2im. Pilichowskiego urodzonego w Wielkich Oczach dnia 4 maja 1842 wzywa każdego ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o nieobecnym Floryanie Józefie 2 im Pilichowskim, który biorąc w r. 1863 udział w powstaniu przeciw Rosyi w potyczce w dniu 6 września 1863 pod Batorzem pod dowództwem Lelewela przeciw oddziałom wojsk rosyjskich stoczonej, w skutek otrzymanych ran w głowę i w ramię na placu bitwy, śmiertelnie ranny pozostał, aby wiadomości te sądowi rzeczonemu lub też adwokatowi drwi Łużeckiemu kuratorowi dla nieobecnego ustanowionemu do dnia 28 maja 1889 udzielił, albowiem po upływie tego czasokresu na ponowną prośbę ojca, orzeczenie względem uznania Floryana Józefa 2 im. Pilichowskiego za zmarłego nastąpi.

Przemyśl, 18 kwietnia 1888.

L. 2530 (2909 3—3)

C. k. sąd obwod. w Kołomyi zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Juliusza Komara i Adama Komara, iż Amalia Komarowa i mieniem własnem i jako matka i opiekunka swych nieletnich dzieci Wandy Komar, Eweliny Zarewiczowej, Heleny Komar, Amalii Komar, tudzież pełnoletnich Emila Komara i Edmunda Komara wytoczyła przeciw nim pozew o uznanie za zgasłe praw z wpisów na karcie C. wyk. hip. l. 17 obejmującego dobra Karlów i ich wykreślenie i że dla nich kurator adw. dr. Milgrom z substytucyą adw. dr. Freudenberga ustanowiony został, któremu pozew do wniesienia obrony do dni 90 doręczony został.

Wzywa się przeto pozwanych do udzielenia ustanowionemu kuratorowi należytej informacyi lub ustanowienia sobie innego zastępcy, którego sądowi wskazać należy gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie sami przypiszą.

Kołomyja, dnia 29go marca 1888.

L. 1942 (3041 3 -3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia w sprawie tabularnej o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 72 złr. w stanie biernym realności objętej wyk. hip. l. 75 dla gminy Lichwin Antoniego Lubery własnego na rzecz cesyonaryusza Markusa Zeilendra dla niewiadomego z miejsca pobytu cedenta Wojciecha Lubery kuratorem Tomasza Raka.

Tuchów, 28 kwietnia 1888.

L. 1548 (3024 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uznaje weksel z daty Międzyhorce 10 stycznia 1883 w 3 miesięcy płatny przez Mateusza Jupiterana własne zlecenie wystawiony, przez Kazimierza Czechowicza akceptowany, na 14 złr. opiewający za amortyzowany.

Brzeżany, dnia 31 marca 1888.

L. 5547 (2976 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kętach ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1885 w Czańcu zmarła beztestamentalnie Maryanna z Kozłów Orlicka i że po niej dziedziczy także syn Wojciech Orlicki.

Ponieważ miejsce pobytu jego nie jest wiadomem, wzywa się go więc, aby w ciągu roku jednego od daty edyktu tego w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do przyjęcia spadku wniósł, ewentualnie pełnomocnika dla siebie ustanowił i o tem sądowi tutejszemu doniósł, gdyż inaczej spadek ten z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem dr. Ksawerym Chrzanowskim w Kętach przeprowadzonym będzie.

Kęty, 27 sierpnia 1886.

L 8940 (2906 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby znajdował się w posiadaniu książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie z dnia 27 października 1876 do l. 444 na 100 złr. w. a. z narosłemi procentami od tegoż dnia na imię Mieczysława Bobrownickiegs opiewającą, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, doniósł o tem sądowi tutejszemu, gdyż po upływie tego terminu, na ponowne żądanie p. Mieczysława Bobrownickiego, rzeczona książeczka za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 6 kwietnia 1888

L. 2475 (3012 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ruskiej zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Stefana Zbyszko syna Iwana iż w sprawie o sprostowanie księgi gruntowej gminy Hujcze przez wpisanie własności r alności gruntowej wyk. hip. l. 614 i 623 gminy kat. Hujcze dotąd na imię Hryńka i Stefana i Fedka Zbyszków wpisanych na rzecz ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi ustanowiono dla tegoż kuratorem Sylwestra Zbyszko naczelnika gminy Hujcze.

Wzywa się więc tegoż by niniejszem ustanowionemu kuratorowi tem pewniej wszystkie środki, obronne podał, lub sobie innego pełnomocnika wybrał, i o tem sądowi doniósł, ile że w razie przeciwnym wynikłe z tąd następstwa sam sobie przypisze.

Rawa, 9 kwietnia 1888.

L. 6660 (2944 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zywa nieobecnych z życia i miejsca pobytu niewiadomych Katarzynę Arcysowską i Piotra Flisiaka aby na podstawie prawnego następstwa wnieśli oświadczenia do przyjęcia spadku po ojcu swoim Wojciechu Flisiaku w Konieczkowy na dniu 1 kwietnia 1883 bez testamentu zmarłym w przeciągu jednego roku gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem Wojciechem Sołtysem zostanie zakończoną.

Strzyżów, 31 grudnia 1887.

L. 3768 (2932 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Hrynia Metelnickiego, że przeciw niemu na podanie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie z praes. 6 lipca 1886 do l. 6001 nakaz płatniczy 21 rat po 12 złr. w. a. wydanym został że dla Hrynia Metelnickiego kurator w osobie w Borszczowie zamieszkałego adwokata dr. Koremerinera ustanowionym został, któremu nakaz zapłaty doręczonym został.

Hrynia Metelnickiego wzywa się by albo ustanowionemu zastępcy środki dowodowe podał albo też sądowi innego zastępcę wymienił inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Borszczów, dnia 9 września 1887.

L. 3033 3—3)

P. dr. Maurycy Roth wpisany został z dniem 5 maja 1888 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 5 maja 1888.

L. 1812 (3013 3—3)

C. k. sąd pow. w Ustrzykach dolnych zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Pazię z Bahanów Wójcik że Iwan Bahan z Rabego na dniu 15 marca 1888 l. 1812 pozew przeciw niej o uznanie prawa własności i o intabulacyę jednej trzeciej części ciała hipotecznego l. wyk. 2 ks. gr: gminy Rabe wniósł, który doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi Lesiowi Pruńczakowi z Rabego, a zarazem wzywa się ją by przed wyznaczonym na dzień 23 maja 1888 na godzinę 9 przed południem terminie do obrony potrzebną informacyę temuż kuratorowi udzieliła lub innego zastępcę sądowi wymieniła inaczej bowiem skutki prawne z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki, 19 marca 1888.

L. 7276. (2916 3—3)

Dla Piotra Winnickiego z Mogielnicy jako niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się kuratora Jana Kruszelnickiego z Mogielnicy celem doręczenia rezolucyi z 5 listopada 1887 l. 6324 i dalszych rezolucyi w sprawie spadkowej po śp. Janie Winnickim.

C. k. sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 3 grudnia 1887.

L. 7055. (2945 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Mordka Reiflera iż uchwałę tus. z dnia 19 października 1884 do l. 6879 w sprawie Teodora i Apolonii Kułaczkowskich o zaintabulowanie ich za właścieli części realności pod k. l. 317 w Zaleszczykach dla niego wygotowaną, ustanowionemu kuratorowi dr. Schrenzlowi doręczono.

Zaleszczyki, 5 października 1887.

L. 8543 (2907 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tomasza Piechę, iż na skutek podania matki jego Zofii 1o Piechowej 2o Gajowej ze Szczakowy de praes. 27 marca 1888 l. 8543, według którego tenże w bitwie pod Olszą w Królestwie polskiem w roku 1863 poledz miał, zarządzono postępowanie o uznanie tegoż za zmarłego celem przeprowadzenia po nim postępowania spadkowego.

Wzywamy go zatem, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Kremerowi z substytucyą dr. Wittlina w Chrzanowie, lub też tut. sądowi wiadomości udzielił.

Zarazem nadmieniamy, że po upływie roku od ogłoszenia niniejszego edyktu a mianowicie w rok po dniu 15 czerwca 1888 podanie o uznanie za zmarłego stanowczo załatwionem będzie.

Kraków, 13 kwietnia 1888.

L 2103 (3005 2—3)

C. k. sąd obwodowy w skutek pozwu dr. Józefa Stojałowskiego jako kuratora ubogich legataryuszów ś. p Macieja Mroczkowskiego praes 22 marca 1888 l. 2103 o wyekstabulowanie ze stanu biernego dóbr Rupniów prawa zastanu dla sumy 9445 zł pol. ustanowił dla zastępowania pozwanych członków gminy Rupniów z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, którzy dworowi dóbr Rupniów pańszczyznę końmi i wołami odrabiali, ich spadkobierców i prawonabywców również z imienia i nazwiska miejsca pobytu i życia niewiadomych, kuratora w osobie dr. Zielińskiego z substytucyą dr. Olszewskiego, adwokata w Nowym Sączu.

Wzywa się zatem wymienionych pozwanych aby się z ustanowionym kuratorem co do środków obrony porozumieli lub innego zastępcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sobie samym przypisać by musieli.

Nowy Sącz, dnia 28 kwietnia 1888.

L. 39971 (3114 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie prostuje niniejszem pomyłkę w edykcie tus. z dnia 23 czerwca 1887 liczba 35582 w nrach 156 157 i 158 „Gazety Lwowskiej“ zaszłą, a mianowicie że powodem w powyższej sprawie jest Majer Hersch Rentschner, zaś kuratorem dla nieobecnego Kasiela Schnapeka został ustanowiony adwokat dr. Ambes.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. S. I.

Lwów, dnia 11 września 1887.

L. 5967 (3002 1—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że zgromadzenie ogólne Stowarzyszenia pod firmą Skład produktów kółek rolniczych w Jaśle zaprotokołowanego z ograniczoną poręką uchwałą dnia 11 marca 1888 powziętą postanowiło rozwiązanie spółki i obrało likwidatorami dra Adolfa Graczyńskiego Jana Mazura i Tomasza Pawłowskiego.

Likwidatorowie podpisywać będą zbiorowo firmę Stowarzyszenia z dodatkiem „w likwidacyi“.

Tarnów, dnia 26 kwietnia 1888.

L. 2095 (2993 1—3

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie w sprawie egzekucyjnej Józefa Łapińskiego przeciw Hieronimowi ks. Lubomirskiemu pto 37 i pół dukatów holenderskich w złocie z pn. ustanawia dla pozwanego, któremu dla częstych wycieczek uchwały sądowe doręczone być nie mogą, kuratora ad actum w osobie Józefa Zabierzewskiego z Rozwadowa.

O tem zawiadamia się Hieronima ks. Lubomirskiego z wezwaniem, aby albo kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi albo innego sobie obrał zastępcę i sąd o tem uwiadomił, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Rozwadów, 19 kwietnia 1888.

L. 1618 (3026)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Stanisława Kossakowskiego takich wierzycieli i spadkobierców masy Prota Potockiego tudzież niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Jarunmarowa imieniem własnym i swych dzieci towskiego iż na dniu 13 lutego 1888 l. 1618 wytoczyły Ewelina Zarewicz i Amalia Kopraw wpisu na karcie C wyk. h. l. 17 o przeciw nim pozew pisemny o uznanie bejmującego dobra tabularne Uście i odpowiednich wpisów w przymiocie hipoteki łącznej na karcie C. wyk. h. l. 69 obejmującego dobra Karłów umieszczonych, za pozbawionych mocy prawa w skutek zadawnienia i orzeczenia iż wpisy te po prawomocności wyroku mają być wykreślone i że dla nich kurator w osobie adw. dra Freudenberga ustanowiony został któremu pozew do wniesienia obrony w przeciągu 90 dni doręczony został.

Kołomyja, 29 marca 1888.

L. 1980 (3023 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ustanawia w sprawie ustnej Jana Bobrowskiego przeciw Joslowi Grossbergowi o uznanie egzekucyi tusądową uchwałą z dnia 10 kwietnia 1886 l. 1854 dozwolonej za zgasłą, zniesienie sekwestracyi dochodów i extabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu z pn. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Josla Grossberga kuratorem ad actum adw. dr. Holzera ze substytucyą adw. dr. Gottlieba.

Wzywa się przeto pozwanego aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów lub też innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawił, inaczej ze swego zaniedbania wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, 21 kwietnia 1888.

L. 2149. (3071)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy Karola Wilhelma Weicha której używać będzie jako właściciel restauracyi i wyszynku w Białej podpisując takową: „C. W. Weich“

Wadowice, dnia 28 kwietnia 1888.

L. 2052 (2987 1—3)

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Stanisła i Kamilii Chomickich ustanawia się kuratorem Jędrzeja Diuka celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 6 stycznia 1888 l. 87 dotyczącej przeniesienia prawa własności do parceli grunt. 1493/1 w Budzanowie położonej.

C. k. sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 7 kwietnia 1888.

L. 5741. (2985 1—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Nuchima Blumenfelda zawiadamia się, iż na prośbę Chai Fisch zamężnej Kurzrok wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 650 złr. w. a. z pn. uchwałą z dnia dzisiejszego l. 5741 i doręczono takowy ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Horowitzowi, którego substytutem mianowano adw. dr. Bindera.

O tem zawiadamia się Nuchima Blumenfelda z wezwaniem aby ustanowionemu kuratorowi podał swe środki obrony lub wskazał sądowi innego swego zastępcę.

Tarnopol, dnia 8 maja 1888.

L. 12021. (2984 1—3)

C. k. sąd powiat. m. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Jarosza i Agatę z Ziewaczów Jaroszową, że w skutek wniesionego przeciw nim przez Jana Kałuckiego pozwu de praes 23 maja 1887 l. 12021 o uznanie za właściciela realności w. h. 72 ks. gr. gm. Janowice objętej, ustanowionym dla nich został kuratorem adwokat dr. Ringelheim z substytucyą adwokata dr. Jarockiego i temuż pozew powyższy doręczono.

Jest zatem rzeczą pozwanych dostarczyć wspomnionemu obrońcy wszelkie środki do ich obrony służyć mogące, lub innego obrońcę sobie wybrać i takowego sądowi oznajmić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać winni.

Tarnów, dnia 25 maja 1887.

L. 4652. (2983)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrach handlowych dla spółek handlowych wpisaną została firma Kaufman Seifmann i Chaja Richter wyrób świec w Starem mieście z siedzibą tamże.

Prawo zastępowania tej spółki wykonują spólnicy ci wspólnie.

Spólnikami są Kaufman Seifmann i Chaja Richter przemysłowcy w Starem mieście zamieszkali. Spółkę zawarto z początkiem roku 1887 i od tego czasu poczęła ta spółka istnieć.

Udział żadnego z tych spólników nie jest ograniczony do wkładki.

Gdy spólniczka Chaja Richter pisać nie umie więc firmę tę podpisywać będzie pod napisem firmy „Kaufman Seifmann i Chaja Richter wyrób świec w Starem mieście“ tylko spólnik Kaufman Seifmann.

Sambor, 24 kwietnia 1888.

L. 1534 (3056 2—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z życia Agatę Starcową, że Jan Mostek i spól. wynieśli przeciw Reginie Witkównie i Agacie Starcowej pozew depr. 22 września 1886 l. 23605 o oddanie w posiadanie gruntu w Żukowicach nowych.

Kuratorem Agaty Starcowej adwokat dr. Mieczysław Gałecki.

Termin do obrony na 22 maja 1888 o 10 rano.

Tarnów, 26 stycznia 1888.

L. 5069. (2973 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niawiadomą Sarę Grünschlag, że na prośbę firmy handlowej Natan et Herzel Borall wydano przeciw niej dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 złr. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adw. Hausserowi z zastępstwem tutejszego adw Zachariasiewicza z wezwaniem, aby w czasie należytym udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

Stanisławów, 2 maja 1888.

Doniesienia prywatne.

Ogrodnik żonaty, artystyczny, poszukuje umieszczenia, od 1 lipca. Może się wykazać chlubnemi świadectwami. Adres: J. P. poste restante Miejsce. Stacya kolei Iwonicz. 3094

L. 391. (3131 1—3)

Ogłoszenie.

W depozycie tutejszego urzędu gminnego znajduje się kwota 42 złr. którą jakiś nieznany człowiek w roku 1872, 1873 albo 1874 podczas jazdy koleją żelazną ze Lwowa do Jezupola w wagonie znalezioną bez wymienienia swego nazwiska złożył. Te pieniądze a właściwie tylko 40 złr. miał wedle podania nieznanego znalazcy zgubić jakić jadący pociągiem izraelita.

Co się niniejszem w myśl §. 390 ust. cyw., ogłasza i wzywa właściciela rzeczonych zgubionych pieniędzy aby się celem odebrania tychże w dowody własności należycie zaopatrzony w tutejszym urzędzie gminnym zgłosił.

Halicz, dnia 1 maja 1888.

Złoto i Srebro w płynie, 1 zł. Ocznie od 1 flaszki 5 złr., za gotówkę lub potwierdzeniem należytości w

Leopoldzie Epsteinie

w Berlinie (Morawskim). 2479

do pozłacania i naprawy ram, przedmiotów z drzewa, szkła, metalu, kamienia, gipsu, skóry, papieru i t. p. do posrebrzania przedmiotów metalowych. Środki wyborny i nowy. Zastosowanie bardzo pojętne. Cena od flaszki 1 zł. Ocznie od 1 flaszki 5 złr., za gotówkę lub potwierdzeniem należytości w

Leopoldzie Epsteinie

w Berlinie (Morawskim). 2479

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii

pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa

a zwłaszcza pilzneńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) **22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct.** do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowaniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemyśla. 1728

M. KRUG

właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyślu.

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie

MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast ztogi zwirowe w moczu czyli uriniau, który właśnie jest prosta przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycia wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: Mikolascha i Wewiórskiego; w Krakowie, PP: Wiszniewskiego, Rodyka, Trauguttego i Siedleckiego.

We Lwowie w aptekach: pp. Krajewskiego, Ruckera i Seiseta.

L. 910. (3066 1—3)

Konkurs

Celem obsadzenia posady rewizora policyi przy tutejszym urzędzie miejskim w moc uchwały rady miejskiej tutejszej z dnia 9 b. m. rozpisuje się niniejszem konkurs:

Posada nadaną będzie bez prawa emerytury na jeden rok na próbę z płacą 300 złr. rocznie i umundurowaniem w naturze która to płaca po roku dobrej i nienagannej służby może być do kwoty 400 złr. podwyższoną, a przyjęcie nastąpić może stale.

Ubiegający się o tę posadę kandydat winien wnieść do rady miejskiej tutejszej podanie w terminie do dnia 15 czerwca 1888 i wykazać że umie biegle czytać i pisać, jest nieskazitelnego zachowania i że nie przekroczył 40go roku życia.

Urząd gminny miasta.

Chrzanów, dnia 10 maja 1888.

Odszczególniony na wystawie krajowej w Krakowie 1887 medalem rządowym 2604

„Krowiankę“

rozsyła Zakład krowiankowy Józefa Freysingera w Lisku z poręczeniem skutku i dobroci po 60 ct. za flaję, wystarczającą do zaszczepienia 2ga dzieci.

SKŁAD KAWY Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport najlepszej kawy** 5

i sprzedaje takową

po cenie hurtownej

we LWOWIE 1 kilo **1** zł. **80** ct.

na PROWINCYI $4^3/_4$ kilo **9** zł. **15** ct. franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, ktore drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

L. 2975 (2950 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady adjunkta przy policyi miejskiej w Tarnowie z płacą roczną 700 złr., dodatkiem aktywalnym 100 złr. i dwoma dodatkami dziesięcioletniemi po 50 złr., a ewentualnie w razie posunięcia drugiego adjunkta na tę posadę, celem obsadzenia posady drugiego adjunkta policyi z płacą roczną w kwocie 600 złr. i powyżej wyrażonemi dodatkami rozpisuje się niniejszem konkurs pod następującemi warunkami:

1 iż posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie na lat dwa, a po upływie tego czasu i nienagannem pełnieniu obowiązków służbowych, nastąpić ma stabilizacya;

2. iż prośby należycie udokumentowane wniesione być mają do magistratu miasta Tarnowa w terminie do czterech tygodni, licząc od trzeciego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej“;

3. że kompetenci zaopatrzyć winni swe podania dowodami nieprzekroczonego 40 roku życia i zupełnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, i nakoniec

4. wykazać się z dotychczasowego zajęcia i uzdolnienia.

Tarnów dnia 25 kwietnia 1888.

Zast. burmistrza, Grabowski.

Zakład leczniczy dr. Karczewskiego w Kowanówku,

stacya kolei żelaznej Oberniki w W. Ks. Poznańskiem

przyjmuje każdego czasu na leczenie i pielęgnowanie chorych płci obojej, dotkniętych chorobami umysłowemi lub cierpieniami nerwowemi. Urocze położenie miejscowości najkorzystniejsze warunki hygieniczne. Wszelkiego rodzaju wygody i uprzyjemnienia chorym pobytu w zakładzie. Pożycie familijne. Hydroterapia. Elektroterapia. Massowanie w odpowiednich przypadkach chorób nerwowych. Własna skuteczna metoda leczenia histeryzmu. 666

Opłata I klasy 300 marek, II klasy 200 marek miesięcznie obejmuje wszystko.

Dyrekcya zakładu

Dr. Karczewski. *Dr. Winklewski.*

Nowo urządzony handel

Herbaty

chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki L. 10

poleca zbioru majowego:

	Nr.	złr.			Nr.	złr.
½ kilogr. Congo	1	1.60	½ kilogr. Pecco	6	3.—
Souchong czarna	2	2.—	Karawanowa	7	4.—
Souchong czarna zbiór maj.	3	3.—	Karawanowa najprzedniejsza	8	6.—
Kaysow	4	4.—	Gunpow per.	9	8.—
Melange de Lond.	5	4.	Gunpow przednia	10	4.—

Wysiewki herbaciane ½ kilogr. złr. 1·30. — Z najlepszych herbat ½ kilogr. złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się. 8397

FARBY do wszelkich użytków tanie i dobre

u Alojzego Hübnera

LWÓW ulica Karola Ludwika L. 13. 2849

Dr. Ant. Roicki
(A. Berger)
specyalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
(z przesyłką pocztową 1.50 zł.)
Ulica Karola Ludwika L. 7.
Ordynacya dyskretna, także listownie oraz i leki. 2050

Swieżą wyśmienitą
Bryndzę węgierską
poleca 2652
Karol Bałłaban
Lwów.

W księgarni Altenberga
we Lwowie,
do nabycia po 40 ct. trzyarkuszowa broszura traktująca samobójstwo pary, mniemanej miłosnej, wykonane we Lwowie dnia 27 lutego 1887 roku. Broszura napisana przez Ig. Dzbańskiego, w języku niemieckim, zawiera oprócz życiorysów i opisanego faktu dwa pożegnalne listy, tudzież co do życia i wychowania młodzieży nauki i przestrogi odstraszające i odprawadzające od samobójstwa. 3097

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład 8576
wodoleczniczy
we Lwowie (w Kleinlou)
otwarty przez całą zimę.

Jubiler i Złotnik 1591
JANSZJAWANA
Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,
poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

PIOTR FEIT
mai... ciesielski, 2947
...irstynowska L. 22,
...y ciesielskie, studniarskie, oraz schody i ozdoby drzewne, tak we Lwowie jak i na prowincyi. Przyjmuje zamówienia na plany budynków i kosztorysy. Dostarcza wprawnych robotników ciesielskich na rachunek P. T. właścicieli.

MORSZYN
zdrojowisko i zakład wodoleczniczy
Sezon od 1 maja.
Kąpiele solankowe, borowinowe i słoneczne — Hydroterapia, elektryka i massage. 2707
Kuchnia w zarządzie własnym, poczta loco.
Dr. A. Medwey.

Ważne dla Dam.
Chcąc zadość uczynić wzmagającym się coraz bardziej wymogom Szanownych Gości, zaopatrzyliśmy nasz magazyn na sezon letni 1888 znacznym zasobem
prawdziwych paryskich
kapeluszy damskich
najnowszego i najgustowniejszego fasonu, które sprzedajemy po **cenach zadziwiająco tanich.**
Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki, prawdziwy paryski kapelusz, za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz słomkowy lub koronkowy najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwemi strusiemi i fantastycznemi piórami i. t. d. 2961
Ceny kapeluszy od 3 zł. 50 ct. do 15 zł. 50 ct.
Grand Magasin de Modes
w Krakowie,
Plac WW. Świętych Nr 1.

Zakład hydropatyczny
Eggenberg obok Gracu
(Styrya). 2704
Położony na wzgórku, otoczony lasami sosnowemi, najpiękniejszy widok na Graz i okolicę. Leczenie racyonalne, ściśle zastosowane do każdej słabości i indywidualności. Oprócz rozmaitej kuracyi hydropatycznej, jak zawijanie, nacieranie, pół-kąpiele etc. także elektryczne kąpiele, ciepłe kąpiele z ekstraktu szpilek sosnowych, elektryka i masowanie (massage).
Sezon od 15 kwietnia do 1 listopada.
Prospekta na żądanie wysyła gratis dyrekcya zakładu wodoleczniczego Eggenberg obok Gracu.
Lekarz zakładu
Dr. J. Anca.
Zarazem wysyłka **ekstraktu do kąpiel z świeżych sosnowych szpilek** 1 flaszka na 2 kąpieli 40 ct., także i oleju ze szpilek sosnowych do inhalacyi flaszka 70 ct.

Spółka stolarzy lwowskich
we Lwowie plac Bernardyński l. 17
poleca swój
od roku 1854 istniejący

Skład mebli
obficie zaopatrzony
w wielki wybór mebli w garniturach do salonu z drzewa dębowego, czarnego i orzechowego, kompletne urządzenie pokoi jadalnych i sypialnych, oraz lustra w ramach orzechowych, czarnych, dębowych i złoconych. Utrzymuje na składzie
meble gięte i żelazne. 2824
Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące przyjmuje po **cenach najprzystępniejszych,** ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

Magazyn Schayerów
we Lwowie, ulica Karola Ludwika L. 3
poleca
Nowości z konfekcyi damskiej
suknie, kostiumy, płaszcze, dolmany, zarzutki, paletoty etc.
oraz
wielki wybór
Materyj wełnianych jedwabnych
satyn, foularów, perkalików, zephirów etc. 2290

E. & J. STROMENGER

utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki
Schustala i Spki.
Na składzie są: Landary, karety, vis- à vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5. 2051
Telegramy: Stromenger, Lwów.

J. Drexler & Synowie

Pierwszy transport
Dywanów salonowych angielskich, płócien i stołowej bielizny, kap, gobelinowych firanek i koców dr. Jaegera, na sezon letni najnowsze kretony oraz dreliszki liberyjne
otrzymał magazyn
J. Drexlera & Synów
we Lwowie,
Kompletne wyprawy własnego wyrobu, premiowanej pościeli, utrzymuje zawsze gotowe po najtańszych cenach. 2770
Cenniki i próbki odwrotną pocztą.

J. Drexler & Synowie

J. Drexler & Synowie

J. Drexler & Synowie

We *Lwowie* skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.
VELOUTINE
Puder ryżowy specyalnie przygotowany z BIZMUTEM
Przez **CHles FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ 33

Ces. król. uprzyw.
galic. akcyjny Bank hipoteczny
wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
ASYGNATY KASOWE
3 ½ % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ w 60 „ „
4 ½ % „ w 90 „ „
(Zysk... [illegible] płacony) 2048
Lwów, 1 kwietnia 1887. **DYREKCYA.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 13 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.